

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.



Cena 20 groszy



Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 697-100.

ROZKAZ DO FLOTY ANGIELSKIEJ!

Brytyjskie okręty wojenne będą czynnie reagowały na usiłowania zatopienia statków handlowych
Uznanie generała Franco przez Londyn nie jest równoznaczne z przyznaniem mu praw kombatantha

PARYŻ, 10.3. (PAT). Sytuacja w Hiszpanii republikańskiej jest w dalszym ciągu bardzo zwickła. Wojska gen. Franco pozostają na swoich pozycjach, nie przeprowadzając żadnych operacji.

Ze sprzecznych informacji, nadchodzących do Paryża, rysuje się ostatecznie następujący obraz czterech pierwszych dni rządów komitetu obrony narodowej: Komitet ten utworzony przez gen. Casado w pierwszej chwili POZA KARTAGENĄ NIE NAPOTKAŁ ŻADNEGO OPORU i przez 24 godziny był całkowitym panem położenia. Po 24 godzinach przeciwnicy komitetu obrony narodowej z komunistami na czele zdołali się jednak porozumieć między sobą i podjęli kontrakcję.

Od wtorku po południu sytuacja wyglądała w ten sposób, że rząd, na którego czele stał gen. Miaja, panował nad centrum Madrytu i nad głównymi ośrodkami Hiszpanii republikańskiej, natomiast OTOCZONY ZOSTAŁ U PRZEDMIEŚĆ MADRYTU PRZEZ PIERŚCIEN ODDZIAŁÓW KOMUNISTYCZNYCH, które przybyły tam, opuszczając swe pozycje na froncie. M. in. poważniejszą oddziały przybyły z miejscowości El Pardo, Guadalajarra i z różnych punktów frontu, położonych na południe od Madrytu. Oddziały te przerwały całkowicie komunikację komitetu obrony narodowej z Walencją i innymi miastami. Jednakże 1. zw. korpus manewrowy, stacjonowany między Madrytem a Walencją przyszedł na pomoc gen. Miaja i rozbiwszy pierścień komunistyczny, odcinając Madryt, przywrócił komunikację z Walencją, Kartageną i Almerią.

Dwa i pół dnia na ulicach Madrytu toczyły się BEZPŁATNE WALKI PRZY UDZIALE WOLNYCH STRZELCÓW, ostrzeliwujących ulice ogniem karabinów maszynowych z dachów, a czołgi gen. Miaja jeździły po ulicach Madrytu, broniąc gmachów rządowych i siedzib ministerstw. W samym

LONDYN, 10.III. (PAT.) — Brytyjskie okręty wojenne na morzu Śródziemnym otrzymały polecenie, by NATYCHMIAST CZYNNIE REAGOWAŁY WOBEC WSZELKICH HISPANSKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH, któreby zatopili lub usiłowały zatopić bez ostrzeżenia brytyjskie statki handlowe zarówno w granicach, jak i poza granicami hiszpańskich wód terytorialnych.

Równocześnie WZMOCNIONO BRYTYJSKIE PATROLE MORSKIE na wodach morza Śródziemnego. Decyzja ta powzięta została w związku z ogłoszeniem przez gen. Franco blokady portów Hiszpanii republikańskiej.

Z oficjalnych kół brytyjskich wyjaśniono w piątek wieczorem, że UZNANIE RZĄDU GEN. FRANCO BYNAJMNIEJ NIE POCIĄGA ZA SOBĄ UDZIELENIE PRAW KOMBATANTA. Jak wiadomo, w przeciwieństwie do tego rząd hiszpański stoi na stanowisku, że sprawa udzielenia praw kombatantha wypływa z samego faktu uznania.

Wiadomości, pochodzące z Burgos, że statki handlowe, które dostałyby się w obręb wód terytorialnych, będą łeigane i zatapiane, nie znajdują oficjalnego potwierdzenia w Londynie. — Z drugiej jednak strony w Londynie podkreślają, że gdy tylko statek wydosłanie się poza granicę trzech mil od brzegu, automatycznie WCHODZI W ŻYCIE PRZECIWKORSARSKI UKŁAD NYONSKI, na mocy którego brytyjskie okręty wojenne przyszyłyby z pomocą zagrożonym statkom handlowym.

General Franco zapowiedział wycofanie wojsk obcych z Hiszpanii

LONDYN, 10.3. (Tel. wł.) — Przemawiając w debacie nad polityką hiszpańską rządu w izbie lordów min. spraw zagranicznych lord Halifax w wygłoszonej energicznej mowie poruszył specjalnie kwestię wojsk włoskich i niemieckich, znajdujących się w Hiszpanii i z naciskiem stwierdził, że w tej kwestii rząd angielski otrzymał już od gen. Franco wystarczające zapew-

nienia.

„Jestem przekonany — oświadczył lord Halifax — że zapewnienia te dane były w dobrej wierze i wypełnione będą w dobrej wierze. Nie waham się stwierdzić, że gdyby miało okazać się, że tak nie jest, powstałaby bardzo poważna sytuacja”.

Następnie lord Halifax oświadczył, że Anglia nie uznaje za legal-

na blokadę Hiszpanii czerwoną przez flotę gen. Franco. Gdyby okręty floty narodowej atakowały statki angielskie poza granicami hiszpańskich wód terytorialnych, flota angielska odeprze tego rodzaju pogwałcenie praw międzynarodowych i wówczas nie zatrzyma się u granic tych wód terytorialnych.

Madrycie rząd gen. Miaja uzyskał ostatecznie przewagę i w czwartek w nocy był panem położenia.

Powstania komunistyczne na prowincji zostały przeważnie stłumione, tym niemniej na całym terenie Hiszpanii republikańskiej walki między luźnymi oddziałkami, opowiadającymi się, czy to po stronie gen. Miaja, czy po stronie komunistycznej, trwają.

Cała Hiszpania republikańska pogrążona jest w chwili obecnej w zupełnej anarchii i wszystkie komunikaty komitetu obrony narodowej mówią tylko o walkach i o bitwach toczonych z komunistami, a nie wspominają ani jednym słowem o wojskach gen. Franco, stojących z bronią u nogi i oczekujących na dalszy rozwój wypadków.

Gen. Miaja zwycięża

BURGOS, 10.3. (PAT). Sytuacja w Madrycie według otrzymanych tu wiadomości, jeszcze

nie została całkowicie wyjaśniona.

Dzisiaj rano wojska komitetu obrony narodowej zajęły Alcales de Henares w odległości 30 km. od Madrytu. Komuniści po krótkim oporze poddali się. Gen. Miaja otrzymał poważne posiłki. W ciągu nocy i dzisiaj rano bez przerwy było słychać od strony Madrytu nawet w odległych od niego miejscowościach odgłosy strzałów armatnich i karabinów maszynowych.

Według pogłosek, zmotoryzowane oddziały gen. Miaja opuszczały kwatery główną komunistów.

O godz. 13-ej główna kwatera wojsk komitetu obrony narodowej ogłosiła komunikat, stwierdzający, iż znaczna część ośrodków oporu komunistów została już zlikwidowana. Z komunikatu wynika jednakże, iż walki toczą się nie tylko na przedmieściach, ale i w centrum miasta.

Dzisiaj rano walki wznowiono z wzmoczoną gwałtownością.

Szczególnie zacięte walki toczyły się we wschodnich dzielnicach miasta, gdzie wojska lojalne w stosunku do junty atakowały pozycje komunistów. Przeszło 1400 komunistów dostało się do niewoli.

Po południu najzaciętsze walki toczyły się około placu Manuela Becerra. Obie strony posługiwały się czołgami i artylerią. Komuniści, którzy jeszcze się bronią, grozi okrajeniem, ponieważ wojska gen. Miaja posuwają się w dwóch kierunkach: od centrum miasta i od strony Cannilejas. Kiedy wojska te połączą się, zamkną się pierścień, otaczający komunistów.

Według ostatnich wiadomości, wojska gen. Miaja zajęły ministerstwo marynarki, gmach telefonów i drapacz nieba, w którym dotychczas bronili się komuniści. Zajęto również plac Manuela Becerra.

Komuniści bronią się jeszcze na kilku stacjach kolejki podziemnej.

Flota w depozycie

TUNIS, 10.III. (PAT.) — Generalny rezydent Francji Labonne złożył następujące oświadczenie wobec przedstawicieli prasy:

Przyjeśliśmy w Bizercie flotę hiszpańską, która szukała schronienia w Tunisie. Okręty te należą do gen. Franco. Jesteśmy ich depozytariuszami. Załoga tych okrętów oraz uchodźcy będą mogli powrócić do Hiszpanii, lub pozostać w Tunisie zależnie od ich woli, na razie zaś winni podporządkować się zarządzeniom, wydanym wspólnie przez władze tunezańskie i francuskie.

Stłumienie rewolty w Kartagenie

MADRYT, 10.III. (PAT.) — Wedle ostatnich doniesień, rewolta w Kartagenie została całkowicie stłumiona, zaś jej przywódców aresztowano. Władze ewilne i wojskowe w Almerii utworzyły komitet wykonawczy, który bez wszelkich zastrzeżeń uznał radę obrony narodowej.

Karabinierzy i policja panują nad sytuacją w Walencji, oraz we wszystkich prowincjach wschodnich i południowych, podległych władzy Madrytu. W Walencji panuje całkowity spokój.

Wczoraj po południu 24 samoloty armii narodowej dokonały nalotu na Madryt. Były one ostrzeliwane przez madryckie baterie przeciwlotnicze.

Sprzeczne wiadomości

MADRYT, 10.III. (PAT.) — O godzinie 16.40 Union Radio ogłosiło, że ogniska powstania zostały niemal wszystkie zlikwidowane, pozostałe grupy komunistów zbiegły do parku Retiro, gdzie będą szybko zniszczone. — Równocześnie jednak rozgłoszono „La Voz de Espana Republicana” nadając wiadomość, że w południe toczyły się krwawe walki na ulicy Serrano w samym centrum Madrytu między wojskami rady obrony narodowej a komunistami. Zwycięstwo odniosły wojska rady. Kilka tysięcy komunistów przeszło na stronę rady.

Wymiana jeńców

HENDAYE, 10.III. (PAT.) — Przez most międzynarodowy przeszedł dzisiaj do Francji syn gen. Miaja, który był jeńcem generała Franco. Młody Miaja udaje się do Walencji, a następnie do Madrytu. Władze w Burgos zgodziły się wymienić go na Miguela Primo de Rivera, syna zmarłego dyktatora.

Włochom nie potrzebne nowe kolonie

Nie potrafią eksploatować świeżo zdobytej Abisynii, a już sięgają po nowe tereny

Londyn, w marcu.

Dyskusja, tocząca się w opinii na temat postulatów kolonialnych Włoch, weszła na tory spokojniejsze i odnosi się wrażenie, że tempo żądań włoskich i nacisk położony na nie — słabnął.

Oświadczenia Roosevelta i kierujących polityków amerykańskich, intensywność zbrojeń amerykańskich, angielskich oraz francuskich, a wreszcie skoncentrowanie uwagi na likwidację wojny domowej w Hiszpanii — stały się przyczynami tego częściowego i może chwilowego jedynie odprężenia na tym terenie.

Przeciwnicy postulatów kolonialnych Włoch i mówiąc w ogóle, nowego podziału kolonii, wysuwają argument, powołujący się na dotychczasowe rezultaty kolonizacji włoskiej w Abisynii. Rozumowanie ich zmierza do wykazania, że jeśli pozyskane niedawno nowe wielkie obszary nie zostały, z tych, czy innych powodów, w większym stopniu przygotowane do eksploatacji, to nie ma dostatecznej racji żądania terenów nowych.

Abisynia jest krajem przede wszystkim rolniczym. Gdzie nigdzie można znaleźć sól, a nawet złoto, ale eksploatacja nie opłacała by się z powodu niedostępności terenu. Wbrew temu, co się mówiło, nie znaleziono w Abisynii ani węgla, ani ropy. Wskutek tego kolonizacja włoska musi mieć charakter rolniczy i napotyka na trudności, leżące w charakterze rolniczo-pasterskim kraju i jego ludności. Włosi starają się zdobyć miejsce dla swoich kolonistów kosztem dotychczasowych mieszkańców, co oczywiście, napotyka na opór ze strony tych ostatnich. Środki energiczne, stosowane przez kolonizatorów, mają charakter nie tylko polityczny, powołujący się na zamachy i wrzenie w kraju, ale i ekonomiczny. Egzekucje i deportacje stały się środkiem używanym często i wywołały emigrację abisyńczyków zarówno do kolonii brytyjskich, jak i do Dżibuti.

Kolonizatorzy włoscy ograniczają nie tylko tubylców, ale starają się zdobyć monopol wpływów handlowych i kulturalnych kosztem innych białych narodów. W tej myśli usunęto misjonarzy francuskich, którzy od dawna działali na terenie Abisynii i mieli tam wiel-

kie wpływy. 80-letni starzec, biskup Jarousseau, przebywający w Abisynii już lat 50, musiał opuścić ten kraj. Kupey włoscy otrzymali monopol na import i eksport.

Bezwzględność metod sprawiła, że panowanie włoskie objęło w pełni tylko wielkie miasteczka, Addis Abebe, Diredaue, Harrar i Dessie, natomiast w okęgach wiejskich, a zwłaszcza górskich, nie zdołano dotąd zapewnić bezpieczeństwa. Nie jest

to rzeczą łatwą ze względu na wielkość Abisynii, przewyższającą czterokrotnie wielkość Anglii i na niedostępność wielu jej okolic. Zarządzono wprowadzić w teorii konfiskatę broni tubylców, ale, jak obliczają, na pół miliona karabinów, znajdujących się w ich posiadaniu, zdołano zaledwie odebrać 100 tys. Dochodzi do starć z oddziałami włoskimi i zdarza się, że te ostatnie nie wracają już z puszczy do garnizonów.

Teren dla kolonistów i robotników nie został jeszcze w sposób dostateczny przygotowany, muszą oni żyć w warunkach prymitywnych i cierpieć niedostatek, zapadają na choroby, a to wszystko wywołuje niezadowolone i powoduje nieraz reemigrację. Zapowiedziany ruch budowlany w Addis Abebie ograniczył się do kilku budynków tylko i nie rozwinął się jak to przewidywano z początku. W Diredaue zbudowano je-

dyńne koszary i hotel. Eksploatacja ziemi dała wyniki gorsze od dotychczasowych. Zaniechano uprawy kawy, a wśród ludności szerzy się głód, co nie zdarzało się dotąd nigdy.

Włosi mają jeszcze wiele do zrobienia w Abisynii — mówi się w Londynie i w Paryżu, a wskutek tego rozszerzenie ich posiadłości kolonialnych nie wydaje się niezbędną koniecznością.

J. L.

WOJNA NIEUSTAJĄCA

Przyczyny, które sprawiają, że przeżywamy okres ciągłych kryzysów

Autorem poniższego artykułu, jak i następnych z tego cyklu, które ukaza się w „Głosie Porannym”, jest jeden z najwybitniejszych naszych znawców współczesnych zagadnień wojskowych.

I. Od czasu rozpętania się wyścigu zbrojeń światowych, zastosowania do tego celu całych ustrojów gospodarczych i wreszcie przeprowadzenia w czasie „pokoju” poważnych zmian terytorialnych samą tylko groźbą wojny — stało się jasnym, że teoria wojny weszła w nowy okres swojej ewolucji.

Dawniej wybuchały co pewien czas starcia zbrojne, po których kraje walczące wracały do normalnego życia pokojowego; obecnie zjawiska wojenne przerzuciły się na czasy pokojowe, nabierając cech przewlekłej trwałości. Aby dostrzec, że tak jest naprawdę, wystarczy wspomnieć znane z prasy codziennej nasilenie pracy europejskich przemysłów wojennych, surowe i planowe ograniczenie gospodarcze, sporadycznie powtarzające się ukryte mobilizacje itd.

Tarcia międzynarodowe weszły tedy w wyraźny i trwający już od dłuższego czasu okres wojny nieustającej, zbliżony pod wieloma względami do idei permanentnej rewolucji. Okres ten zdaje się zmierzać już do rozwiązania, nie może bowiem trwać wiecznie; wyczerpuje on już w czasie „pokoju” siły moralne i gospodarcze społeczeństw w sposób tak znaczny, że rozładowanie tego napięcia bądź to w sposób pokojowy, bądź też wojenny będzie się musiało narzucić siłą konieczności.

Nie można dziś przewidzieć, czy rozwiązanie tego stanu rzeczy nastąpi za parę miesięcy czy za kilka lat; jedno natomiast jest pewne: jego skutki mogą ustalić złą lub dobrą przyszłość poszczególnych narodów na czas bardzo długi. To też wiele państw żyje obecnie pogotowie wojennym, walcząc już w czasie pokoju o swoją przyszłość; poza tym światowe życie gospodarcze pracuje obecnie w znacznej mierze na kredyt wojny.

Jest to zjawisko tak ważne i kryje w sobie tak wiele nakazów moralnych i materialnych, że warto je bliżej poznać.

Zdawałoby się, że po wojnie światowej — która przyniosła nawet państwom zwycięskim niemożliwe do wyrównania straty materialne i moralne — ludzkość na stałe wyrzeknie się tego sposobu rozstrzygania swoich sporów. A jednak nastroje wojenne powróciły bardzo szybko, i dziś, w dwadzieścia lat po tej największej z wojen, widmo walki powszechnej raz w raz napiera na Europę dreszczem oczekiwania.

Dlaczego tak jest? Przyczyny

ich siły, nie zostało pobite w polu; nie spotkał go los Jany, Lipska i Waterloo, lub nowszego wojska francuskiego, zmuszonego wraz z Napoleonem III do kapitulacji pod Sedanem.

Z drugiej strony tak wielki i żywy naród, jak Niemcy, nie chciał i nie mógł się pogodzić z zepchnięciem go do drugorzędnej roli politycznej, wojskowej

ich siły, nie zostało pobite w polu; nie spotkał go los Jany, Lipska i Waterloo, lub nowszego wojska francuskiego, zmuszonego wraz z Napoleonem III do kapitulacji pod Sedanem.

Z drugiej strony tak wielki i żywy naród, jak Niemcy, nie chciał i nie mógł się pogodzić z zepchnięciem go do drugorzędnej roli politycznej, wojskowej

i gospodarczej, to też idea całkowitej regeneracji rzucona przez Hitlera, wybuchła w nim szybko z siłą płomienia.

Szukając dalszych przyczyn wojennych, trzeba przypomnieć, co od dawna już stwierdzono, że możliwości nowych konfliktów wynikały już z samej słabości egzekutywy ligi narodów, która mogła tylko rokować o zażegnaniu starć, ale nie rozporządzała środkami wojskowymi (jedynie skutecznymi) do wymuszenia pokoju siłą.

Rokowania stały się tym trudniejsze, że więź łącząca w czasie wojny właściwych twórców ligi, państwa sprzymierzone, szybko się rozluźniła wskutek sprzecznych interesów; dawni sprzymierzeńcy zaczęli poszukiwać dróg rozwoju na własną rękę, wchodząc rychno w otwarte zatargi między sobą. Np. przedluźnione Włochy uważały się za pokrzywdzone przy podziale zdobyczy wojennej, a poza tym uznały (podobnie jak Japonia) ekspansję terytorialną za niezbędną dla uzyskania możliwości życia i postępu gospodarczego; Stany Zjednoczone usunęły się od razu od wszelkiej współpracy politycznej w Europie itd.

Często przytaczana, jako źródło zatargów, walka ideowa między państwami demokratycznymi i totalnymi nie wydaje się być istotną przyczyną nastrojów wojennych, choćby z tego względu, że państwo tak całkowicie totalne, jak Rosja, znajduje się obecnie (być może przejściowo, czego się często nie docenia) w obozie państw demokratycznych.

O wiele głębsze znaczenie fermentacyjne dla porządku światowego zdają się obecnie posiadać dwa inne czynniki: ewolucja narodowa — społeczne i walka o surowce. Omówimy je w następnym artykule.

STEFAN MOSSOR.

KINO **EUROPA** Majweselsza sensacja stolic świata!

DWAJ RYWALE W r. gł. Clark GABLE i Myrna LOY

Dziś o g. 12 i 2 **2 poranki 80** Ceny od 50 gr.

REPREZENTACYJNE KINO **RIALTO**

Dziś wspaniała premiera!



Jedna i niezastąpiona **CLAUDETTE COLBERT**

bardziej ekscytująca, bardziej wspaniała, niż kiedykolwiek, jako nieśmiertelna

NAJPIĘKNIEJSZY ROMANS MIŁOSNY!

W gł. roli męskiej: znakomity **HERBERT MARSHALL** Reż. George Cukor, twórcą f. „Dama Kameliowa”

Dziś o g. 12 i 2 **2 PORANKI 85 gr.** Ceny od 50 gr.

WKR6TCE w **GRAND-KINIE**

Engelówna Cybulski Benita Samborski Sielański

w filmie wg. genialnej powieści **Gabrieli Zapolskiej** p. t.

O czym się nie mówi...

Drugi rozbiór Czecho-Słowacji?

Premiera Słowacji i trzech ministrów usunięto z rządu

Min. Durczański uciekł do Wiednia

PRAGA, 10. III (PAT.) — Opublikowano tu wczesnym rankiem następujący komunikat urzędowy:

„Ustawa konstytucyjna czecho-słowacka o autonomii Słowacji, porozumienie z dnia 6 października 1938 roku zawarte pomiędzy reprezentantami różnych partii słowackich w Zylinie, zaakceptowane przez rząd centralny, a znane jako „Umowa zylinska“, oraz umowa pittsburska, na którą słowacy w walce o autonomię stale się powołują — podkreślają zgodnie, że Czechi, Morawy i Słowacja tworzą wspólne państwo federacyjne.

Przeciwko tym zasadom w ostatnich czasach występowali w Słowacji prof. Bela Tuka i szef propagandy rządu słowackiego Sano Mach, którzy opierając się na niektórych podejrzanach elementach wykorzystywali słabość i niezdeterminowanie premiera rządu słowackiego Tiso i kilku innych ministrów.

Propaganda ta skierowana przeciwko całości państwa czecho-słowackiego osiągnęła w ostatnich dniach takie nasilenie, że rząd centralny i prezydent republiki uznali za niezbędne interweniować, celem uratowania ducha i ważności praw o autonomii Słowacji.

Ponadto zamieszki, powstałe na skutek słabości rządu słowackiego mnożą się ostatnio w Słowacji.

Z tego powodu ubiegłej nocy prezydent republiki dr. Hacha usunął ze stanowisk premiera rządu słowackiego dr. Tiso, ministra gospodarki Pružinského, min. komunikacji i robót publ. Durczańskiego, oraz min. sprawiedliwości dr. Vanco.

Dotychczasowy wicepremier rządu słowackiego min. Sivak został mianowany premierem, zaś min. Steplansky zachował te kę skarbu.

Zmiany powyższe nie odnoszą się do rządu centralnego, w którym nadal zasiada minister rządu centralnego i reprezentant rządu słowackiego przy rządzie centralnym dr. Sidor. Również nie zostały żadne zmiany w składzie delegatów słowackich w resortach wspólnych.

Aresztowanie działaczy

BRATYSŁAWA, 10. III (PAT.) — Dziś w godzinach porannych rozszła się w Bratysławie wiado-

mość, że prezydent republiki dy misjonował rząd słowacki i mianował nowym premierem ministra szkolnictwa Józefa Sivaka.

Oprócz niego pozostał z dawnego rządu na swoim stanowisku Paweł Teplansky, jako minister skarbu, sprawujący obecnie funkcje szefa rządu z powodu nieobecności premiera Sivaka, który wyjechał do Rzymu na uroczystości koronacyjne Ojca Św.

Równocześnie zostało aresztowanych kilku wybitnych działaczy słowackich w szczególności prof. Tuka, szef urzędu propagandy Aleksander Mach. Gmachy rządowe, poczta, radio i inne budynki publiczne, jak również redakcje pism autonomicznych „Slovak“ i „Slovenska Pravda“ zostały obsadzone przez wojsko i policję. Po ulicach krążyły przez cały dzień silne oddziały wojska samocho-dami pancernymi i czołgami. — Również w okolicach Bratysławy zostały skoncentrowane liczne oddziały wojskowe, które zamknęły wszystkie ulice wyjazdowe, celem niedopuszczenia do miasta ludności z prowincji.

Wiadomość o tych zarządzeniach wywołała wśród słowaków silne podniecenie.

Manifestacje antyczeskiskie

Tysięczne tłumy z samego miasta i okolicy, które potrafiły przedostać się przez kordon wojskowy, wyległy na ulice i urządziły burzliwe manifestacje antyczeskiskie, wznosząc okrzyki: „Prez z Czechami“, „Cheemy

mieć Słowację bez Czechów“, „Niech żyje wolne państwo słowackie“ i t. p.

Przed południem liczne tłumy zgromadziły się przed rządowym gmachem, obsadzonym przez wojsko i sądząc, że w gmachu znajdują się internowani ministrowie, chcieli go szturmować.

Kilku posłów słowackich uspokoiło zebranych, zapewniając ich, że ministrowie znajdują się na wolności. Polecili jednak zebranych być w pogotowiu na wszelką ewentualność i oczekiwać dalszych rozkazów. Również i premier Tiso, który znajduje się w Bratysławie i mieszka w klasztorze Jezuitów, zwrócił się za pośrednictwem komisarza gwardii akademickiej z apelem do demonstrujących słowaków, aby nie dali się sprowokować do nierozważnych czynów i unikali niepotrzebnego rozlewu krwi, oczekując dalszych dyrektyw.

Starcia uliczne

Pomimo to, w różnych punktach demonstracje ciągle się powtarzały i trwały aż do późnych godzin wieczornych. Przez ulice przeciągały oddziały gwardii ks. Hlinki, śpiewając narodowe i rewolucyjne pieśni słowackie i wznosząc okrzyki antyczeskiskie. W kilku punktach miasta doszło do starć pomiędzy członkami gwardii ks. Hlinki a żandarmami, w wyniku czego jest kilku zabitych i wielu rannych.

W związku z powyższym podniecenie wśród słowaków wzrasta z każdą chwilą, tak, że są możliwe dalsze starcia. Sądzą

jednak, że obecność ministra Sidora, który powrócił z Pragi, przyczyni się do uspokojenia umysłów. Minister Sidor ma wygłosić jeszcze dziś przez radio przemówienie, oczekiwane z powszechnym zainteresowaniem.

W ostatniej chwili nadeszły tu wiadomości, że również na prowincji doszło w szeregu miejscowości do burzliwych demonstracji i starć, w których jest kilku zabitych i wielu rannych.

PRAGA, 10. III (PAT.) — Na skutek przerwania komunikacji z Bratysławą i Husztlem, przynikają do Pragi skąpe wiadomości, o tym, iż w całym szeregu miejscowości Słowacji odbyły się wystąpienia gwardii hlinkowskiej pod hasłem walki o niepodległą Słowację.

W niektórych miastach wystąpienia te miały charakter antyżydowski, jak np. w miejscowości Malačky, gdzie zdemolowano szereg sklepów żydowskich oraz w Piszczanach, gdzie rzucono bombę do synagogi. — W licznych wypadkach doszło do starć z wojskiem.

Wezwanie do boju o wolność

WIEDEN, 10. 3. (PAT.) — Do Wiednia przybył dziś minister słowacki Durczański, który uniknął aresztowania w Bratysławie. Również w drodze do Wiednia ma się znajdować redaktor Murgacz.

Minister Durczański wygłosił dziś wieczorem w rozgłosni wie-denskiej przemówienie w języku słowackim tej treści: Wy-

padki ostatnie w Słowacji wykazały, że historia nie nauczyła dotychczas prawie niczego. Praga używała wszystkich środków, aby przez lat 20 niszczyć naród słowacki, chcąc go powalić ostatecznie na kolana. Praga usunęła nieprawnie rząd słowacki.

General, który obsadził wojskiem czechosłowacką, natychmiast powinien być postawiony przed sąd. Praga musi wiedzieć, że czasy jej panowania w Słowacji bezpowrotnie się skończyły.

Wzywam was, jako przedstawicieli prawowitego rządu słowackiego do obrony Słowacji i do obrony granic słowackich przez gwardię Hlinki oraz do boju o wolność w Słowacji, do utrzymania porządku w naszej ojczyźnie i strzeżenia jej granic.

„Będziemy walczyli“

PRAGA, 10. 3. (PAT.) — Rozgłosnia bratysławska nadawała dziś o godz. 23 przemówienie dr. Dezaka, który ostro protestował przeciwko decyzji rządu centralnego. Mówca podkreślił, że decyzja jest sprzeczna z ustawą autonomiczną Słowacji i wzywał wszystkich słowaków do wyrwania w walce przeciw wszelkim zamachom na wolność słowacką.

„Będziemy — mówił on — walczyli do ostatniej kropli krwi przeciw pociągnięciom, na ruszającym naszą wolność bez względu na to, przez kogo będą wydane i bez względu na to, jaki urząd będzie piastował ten, kto wyda zarządzenia, zmierzające do ukrócenia naszej wolności“.

Usunięcie Revay'a ze stanowiska prezesa rady narodowej partii

PRAGA, 10. 3. (PAT.) — Dziś po południu wydane zostało telefoniznie przez rząd praski zarządzenie rządowi Wołoszyna usunięcia ze swego stanowiska prezesa rady narodowej „Ukraińskiego Objednania“ Cezara Revay'a. Również zostało wydane zarządzenie usunięcia ze wszystkich stanowisk rządowych emigrantów ukraińskich.

Oczekiwana jest również w najbliższym czasie lustracja personalnych stanów Sycy. Jest również w najbliższym czasie oczyszczenie Sycy z elementu emigrantów.

Rozbrajanie gwardii Hlinki

Patrole wojskowe na ulicach Bratysławu

PRAGA, 10. 3. (PAT.) — Wedle wiadomości nadchodzących z Bratysławu, sytuacja została już tam przez rząd opanowana. Władza znajduje się w rękach wojska, które znajduje się pod dowództwem komendanta okr. słowackiego gen. Vista. Dziś w nocy gwardia hlinkowska próbowała opanować magazyny z bronią. Próba została udaremniona i wojsko przystąpiło do rozbrojenia gwardii Hlinki. Oczekują w krótkim czasie zupełnego jej rozwiązania.

Równocześnie zostały skierowane do Słowacji silne transporty wojska oraz zostały obsadzone garnizony na granicy pomiędzy Morawami a Słowacją. W samej Bratysławie krążą gęsto patrole wojskowe. W Piszczanach ogłoszono stan wyjątkowy. Wobec tego, że nowomianowany premier rządu słowackiego Sivak znajduje się obecnie w Rzymie, dokąd wyjechał na uroczystości koronacyjne nowego Papieża, władza na razie znajduje się w rękach min. Teplanského.

Dziś rano przybył do Pragi prezydent parlamentu słowackiego Sokol i odbył z wicepremierem rządu centralnego Sidorem dwugodzinną rozmowę, po czym był przyjęty na audiencji u prezydenta Hachy. Zapewne nastąpi w dniu dzisiejszym mianowanie nowych ministrów rządu słowackiego. Jest możliwe, że członkiem rządu zostanie mianowany, podobnie, jak w rządzie karpatorskim, generał Vist, który zresztą jest słowakiem.

Awantura w parlamencie francuskim

Omali nie doszło do bójki między prawicą a lewicą przy poruszaniu sprawy dep. Marty'ego

PARYŻ, 10. III (PAT.) — Po południowe posiedzenie izby deputowanych poświęcone było interpelacjom w sprawie uchodźców hiszpańskich. Interpelacji tych zgłoszonych było aż 8 ze wszystkich stron izby od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy, przy czym interpelanci lewicowi uważali, że Francja potraktowała uchodźców hiszpańskich w sposób niezgodny z jej tradycjami i okazała im za mało opieki, podczas gdy prawicowi protestowali zasadniczo przeciwko wpuszczeniu na terytorium Francji niemal pół miliona uchodźców, którzy, jak oświadcza- mowcy prawicowi, opuścili teren Hiszpanii niemal bez walki

tak, że gen. Franco wypierając wojska republikańskie siłami stosunkowo niewiele liczniejszymi, poniósł niewielkie tylko straty: 300 zaledwie zabitych i rannych w ciągu 10-dniowej walki. Deputowani prawicowi domagali się od rządu, jak najenergiczniejszych zarządzeń, mających na celu usunięcie niebezpieczeństwa powstawania wielkich ośrodków komunistycznych i ich akcji agitacyjnej na terenie południowej Francji. W czasie początkowej debaty dochodziło u-stawicznie do burzliwych starć między prawicą a lewicą, które doszły do najwyższego stopnia napięcia przy poruszeniu przez deputowanego prawicow. Ybar-

negary'a sprawy dep. komunistycznego Marty'ego, który był komisarzem brygad międzynarodowych.

Dep. Ybarnegaray, zwracając się do dep. Marty'ego, oświadczył, że żołnierze brygad między narodowych w swych wspomnieniach, drukowanych na łamach prasy i osobistych oświadczeniach, oskarżyli go o rzeczy najstraszniejsze. „Albo pan jesteś zatem mordercą — oświadczył p. Ybarnegaray — albo — jeżeli to jest nieprawdą — to oskarżyciele pnie się oszezerkami. Te sprawy trzeba wyjaśnić. Parlament francuski musi wiedzieć, czy jesteś pan godny, czy nie

godny zasiadania na jego ławach“.

Słowa dep. Ybarnegaray'a powitane zostały burzliwymi oklaskami przez całą prawicę a nawet część centrum.

Odpowiedź dep. Marty'ego została zagłuszona przez wrzawę, powstałą w całej izbie po okrzyku dep. prawicowego Vallat, który przytoczył słowa b. min. spr. wewn. dep. socjalistycznego Max Dermoy'a że nie ma na swoich rękach, tak jak Marty krwi francuzów.

Próby dalszego przemawiania dep. Marty'ego zostały zagłuszone przez bezustanne przerywania i okrzyki: „Morderca“ wzno-

szone z ław prawicowych i równie gwałtowne odpowiedzi z ław komunistycznych.

W pewnym momencie zaczęło się zanosić na bójkę na pięci między posłami komunistycznymi a posłami prawicowymi, którzy z trudem zapobiegli woźni izby deputowanych, tworząc kordon między obu ławami się nawzajem grupami.

Dep. Ybarnegaray postawił ostatecznie wniosek, aby izba utworzyła komisję, któraaby przeprowadzić dochodzenie w sprawie oskarżeń, ciężących na dep. Marty, po czym wobec wrzawy, panującej na sali posiedzenie musiało zostać przerwane.

Zespolenie społeczeństwa z armią

Deklaracja sen. Zmigrydera-Konopki w sprawie udziału żydów w akcji na rzecz F.O.N.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu senatu na wstępie omawiano budżet prezydenta. Następnie budżet Najwyższej izby kontroli państwa. Budżet prezydium rady ministrów przedstawił sprawozdawca sen. BISPING. Mówca stwierdził, że w Polsce dochodzimy do stabilizacji stosunków wewnętrzno - politycznych, podczas, gdy sytuacja europejska i światowa znajduje się ciągle w stanie płynnym.

Polska, nie biorąc udziału w żadnym bloku ideologicznym, staje się jako wielkie mocarstwo ośrodkiem państw w walce światowej niezaangażowanych. Taktyka ta — mówi referent — wymaga stałych nerwów, czujności i stałego pogotowia. W tej pracy naród musi pomóc kierownikom nawy państwowej. Dla dobrej przyszłości potrzebna jest koncentracja, która bliska już jest realizacji.

W dyskusji zabrał głos sen. ZMIGRYDER - KONOPKA, który oświadczył, co następuje:

— Nawiązuję do deklaracji, którą w imieniu żydowskiego

koła parlamentarnego złożył poseł Sommerstein w sejmie. Potęga Polski znajduje wyraz w nieustępliwej i ozięblej sile polskiego żołnierza. Obronność państwa to zespolenie wszystkich obywateli z armią. Spełnia się ono przez powszechność służby, ofiarny i serdeczny wysiłek na zaopatrzenie wojska. Każda warstwa obywateli polskich, poza obowiązkiem i uprawnieniem, o partym na konstytucji, znaleźć winna w minionych dziejach legendę, która niewoli serca do wspólnego umiłowania państwa polskiego.

I my również znajdujemy naszą legendę w przeszłości na kartach dziejów walk o niepodległość, w krwawej linii walki podziemnej z rządem carskim. — W pierwszych oddziałach związku walki czynnej walczyli ludzie, wyrosli w społeczeństwie żydowskim. Geniusz wielkiego budowniczego odrodzonej Polski umiał w nich dostrzec także serce i wydobyć tyle z poświęcenia dla sprawy państwa polskiego, ile ofiarności okazali inni żołnierze pierwszych oddziałów Komendanta. Przeżyliśmy lat o wch pragniemy odsunąć zwa-

pienie i troskę serc własnych i naszej młodzieży. Rozumiemy legendę, jako zobowiązanie pokolenia żyjącego i pokoleń przyszłych. Pragniemy z niej uczynić program wychowawczy. — Chcemy przez powszechność naszego udziału w akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej podkreślić, że nie jest ona dla nas świadczeniem, lecz potrzebą serca.

Eksportujemy sprzęt lotniczy

W dalszym ciągu senat wysłał sprawozdania wicemarszałka Dąbkowskiego o budżecie ministerstwa spraw wojskowych.

Kontredans wicewojewodów

WARSZAWA, 10 3. (PAT). — Minister spraw wewnętrznych przeniósł dotychczasowego wicewojewodę lwowskiego Chmielewskiego Tadeusza na równorzędne stanowisko do Lublina, na jego zaś miejsce dotychczasowego wicewojewodę krakowskiego dr. Piotra Małachowskiego, zaś na wicewojewodę krakowskiego dotychczasowego wicewojewodę lubelskiego Władysława Długockiego.

Rozstrzelanie szpiega

WARSZAWA, 10 3. (PAT). — Dnia 7 marca 1939 r. został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych, kapral rezerwy Słomski Antoni, listonosz z zawodu, urodzony 25 lutego 1907 r. w miejscowości Horst Enschel, zamieszkały w miejscowości Rukoszyń, pow. Tczew. Wyrok wykonano w Toruniu 8 marca 1939 roku.

Otwarcie kongresu komunistycznej partii Z. S. R. R.

MOSKWA, 10 3. (PAT). Dziś o godz. 17 min. 15 w wielkiej sali pałacu na Kremlu otwarty został w obecności Stalina i innych dostojników sowieckich 18-ty kongres komunistycznej partii Z. S. R. R. Przemówienie inauguracyjne wygłosił Mołotow.

Mówca konstatuje wspaniały rozwój naszej armii, podkreślając ciągle zmiany na lepsze. Poważnym brakiem jest jedynie sprawa motoryzacji i braku krajowego przemysłu samochodowego.

— Zdajemy sobie wszyscy z tego sprawę, że budżet wojskowy jest niewystarczający i dalsze wysiłki dla jego podniesienia są konieczne — kończy mówca, żywo oklaskiwany.

Budżet ministerstwa poczt i telegrafów referował sen. Przedpełski. Mówca omawia całokształt gospodarki tego resortu, podkreślając stały postęp, który wysunął już niektóre działy tego ministerstwa na poziom wyższy, niż w Zachodniej Europie.

Budżet min. komunikacji referował sen. Miklaszewski, zatracując się dłużej na oplakającym stanie naszych dróg kołowych i wskazując na możliwości poprawy. Dziedzina, w której Polska ma znakomite rezultaty jest lotnictwo.

Po zaborcach otrzymaliśmy 12 zdolnych do działania samolotów, obecnie nie tylko pokrywamy wszystkie swe potrzeby, ale już zaczynamy eksportować sprzęt lotniczy.

Min. Szembek w Rzymie

Dziś audiencja u Papieża

RZYM, 10.3. (PAT) — Dziś o godz. 7.50 przyjechał do Rzymu ambasador nadzwyczajny R. P. na koronację Ojca św. podsekretarza stanu w min. spr. zagr. Jan Szembek z małżonką. Ambasadorowi nadzwyczajnemu towarzyszy w charakterze sekretarza p. Zembruski.

W imieniu Watykanu powitali ambasadora nadzwyczajnego na dworcu szambelan papieski p. Rajmund Przeździecki, który został przydzielony do ambasadora nadzwyczajnego na czas jego pobytu oraz adwokat Silvestri, łącznik po-

Baltyk — Morze Czarne

Jednym z najważniejszych planów gospodarczych jest budowa kanału Bałtyk — Morze Czarne, która będzie spełnieniem naszego obowiązku wobec przyszłych pokoleń.

Niepokojącym objawem jest spadek dochodu kolei.

Po dyskusji zabrał głos min. komun. Ulrych, który stwierdził, że gdyby olbrzymie wpłaty gotówkowe dokonane przez koleje poszły na potrzeby kolejowe, nie istniałyby teraz żadne zagrożenia.

— Wszystkim wiadomo, że ta koldra, która przykrywa nasz organizm narodowy jest za krótka i, że skarb państwa na przestrzeni wielu lat musiał sięgać do skarbu kolejowego, ba, kazał się zastąpić w niektórych wypadkach, jak np. w zakresie dotacji na lotnictwo.

Na dzisiejsze posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych przybędzie osobiście min. Beck, który prawdopodobnie udzielić będzie odpowiedzi na zadawane mu różne pytania.

Minister Beck w Londynie

reprezentować będzie Polskę i Rumunię

BUKARESZT, 10 3. (PAT). — Prasa rumuńska, nawiązując do wiadomości o bliskiej wizycie ministra Becka w Londynie, zaznacza, że minister Beck będzie reprezentował interesy

Polski i Rumunii. Pisma rumuńskie twierdzą poza tym, iż rozmowy min. Becka z angielskimi mężami stanu interesują w wysokim stopniu również Rumunię.

Wybory na Węgrzech

odbędą się na wiosnę

BUDAPESZT, 10.3. (PAT) — Prasa budapeszteńska zapowiada na najbliższą przyszłość zaraz po uchwaleniu ustawy antyżydowskiej rozwiązanie parlamentu oraz rozpisanie nowych wyborów, które mia-

łyby się odbyć jeszcze na wiosnę. W kołach politycznych uważają za pewne, że projekt reformy rolnej nie wejdzie już pod obrady obecnego parlamentu.

Aresztowanie złodzieja z akademickim wykształceniem

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W wyniku rozesłanych listów gończych, aresztowany został wczoraj przez policję stołeczną 29-letni Jerzy Nowicki (Stawki 20), po-

Odczyt Kuncewiczowej na temat „Nowa Palestyna”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 14 marca r. b. znana literatka p. Maria Kuncewiczowa wygłosi w żydowskim domu akademickim odczyt na temat „Nowa Palestyna”.

Odczyt został zorganizowany przez związek demokratycznej młodzieży sjonistycznej „Lamata”.

Prez. Roosevelt „teoretycznie” utonął

WASZYNGTON, 10.3. — Dowódca floty amerykańskiej admirał Leahy zakomunikował, że podczas ostatnich wielkich manewrów na Atlantyku „nieprzyjacielska” łódź podwodna teoretycznie zatopiła krążownik „Houston”, na którego pokładzie znajdował się prezydent Roosevelt. Krążownik został zaskoczony i teoretycznie storpedowany u wyjścia z portu St. Thomas, jednakże arbitrzy orzekli, że porucznik dowodzący łodzią wykroczył poza ramy nakreślone instrukcjami i z tego powodu „zatopienie” krążownika, na którego pokładzie płynął prezydent, „uniemożliwiono”.

Nieprzyjazne organizacje w Ameryce

Komuniści i faszyci na wspólnej liście

WASZYNGTON, 10.3. (PAT) — Do prezydium kongresu wpłynęły trzy projekty ustaw w sprawie organizacji, których doktryny ideowe zostały uznane za nieprzyjazne w stosunku do ustroju Stanów Zjednoczonych. Za organizacje takie uznano stowarzyszenia o cha-

rakterze komunistycznym i faszystowskim. Pierwszy ze wspomnianych projektów przewiduje rejestrację tego rodzaju organizacji co 6 miesięcy przy jednoczesnym informowaniu władz o ich działalności i obowiązku dostarczania danych personalnych o swych człon-

kach. Drugi projekt zabrania członkom wspomnianych organizacji zajmowania stanowisk w służbie publicznej. Wreszcie trzeci projekt przewiduje deportację obcych obywateli, będących członkami organizacji komunistycznych lub faszystowskich.

Proces mordercy Weidmana rozpoczął się wczoraj w Paryżu

PARYŻ, 10 3. (PAT). Przed sądem przysięgłych w Wersalu rozpoczął się w piątek sensacyjny proces mordercy Weidmana, uchodzący w Paryżu za największą tego rodzaju sprawę od czasu słynnego procesu mordercy kobiet Landru.

Weidman wraz z dwoma in-

nyimi współoskarżonymi: Millionem i młodą kobietą Colette Tricot stworzył bandę, która wabiła do samotnej willi w okolicy Wersalu szereg osób i tam mordowała je w celach rabunkowych.

Sprawa budzi nie tylko w

Wersalu, ale i w całym Paryżu ogromne zainteresowanie. Proces potrwa prawdopodobnie ok. 3-tych tygodni i zakończy się zapewne wyrokiem śmierci dla Weidmana. Losy natomiast jego współników są na razie niepewne.

Chrzest 40 żydów

CZERNIOWCE, 10.3. (PAT) — W tych dniach odbył się w Galacu chrzest 40 żydów, którzy porzucili judaizm, przyjmując prawosławie.

Konfiskata mienia 8 rodzin żydowskich

BERLIN, 10 3. (PAT). — „Reichsanzeiger” zamieszcza rozporządzenie o konfiskacie mienia 8 rodzin żydowskich na rzecz państwa niemieckiego. Członków tych rodzin uprzednio pozbawiono obywatelstwa Rzeszy.

Urugwaj zlitował się nad 75 emigrantami z Niemiec

BUENOS AIRES, 10.3. (PAT) — Dyrekcja argentyńskiego urzędu imigracyjnego, po rozpatrzeniu sprawy 75 żydów — uchodźców z Niemiec, przybyłych tu okrętem włoskim „Cap Arcona”, którym władze Urugwaju odmówiły pozwolenia na wyjazd z kraju, nie pozwoliła na ich wylądowanie w Argentynie, wobec czego zostali odesła-

ni tym samym okrętem z powrotem.

W podróży powrotnej do Europy „Cap Arcona” zawinął do Montevideo, gdzie wszczęto ponownie starania o uzyskanie pozwolenia na wylądowanie w Urugwaju. Czynione zabiegi w tym kierunku nie dały żadnego rezultatu, w ostatnim więc momencie zwrócono się do konsula chilijskiego w Montevideo o pozwolenie na osiedlenie się w Chile. Władze republiki chilijskiej udzieliły tego pozwolenia pod warunkiem, że wszyscy ci pasażerowie osiedlą się na roli w południowych okolicach Chili i przekażą posiadane pieniądze do Banku Centralnego republiki chilijskiej.

Pasażerowie przyjęli te warunki, wobec czego władze urugwajskie udzieliły im pozwolenia na wylądowanie w Montevideo jako pasażerom tranzytowym. Znajdują się oni pod dozorem policji aż do czasu wyjazdu do Chili.

Ekspose min. Becka na komisji w dn. 16 b. m.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

16 b. m. w komisji spraw zagranicznych sejm wygłosi eksposę p. minister Beck. 17 odbędzie się najbliższe posiedzenie sejm, a 24 zakończą się prace sejm i senatu.

Plk. Sławek otrzymał pełną emeryturę

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów przyznano plk. Sławkowi całkowitą emeryturę, przysługującą byłemu premierowi.

Pos. Dudziński głosił votum nieufności dla przewodniczącego komisji

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z ostatnim incydentem na posiedzeniu komisji wojennej sejm, zabrał wczoraj głos pos. Dudziński i domagał się interwencji marszałka, stwierdzając, że jeśli sprawa nie będzie załatwiona, nie będzie on mógł uczestniczyć na posiedzeniu komisji.

Wobec tego, że przewodniczący komisji odpowiedział, iż sprawa należy do marszałka sejm, p. Dudziński zgłosił votum nieufności dla przewodniczącego komisji i opuścił posiedzenie. Wniosek będzie głosowany na najbliższym posiedzeniu komisji i oczywiście nie będzie przyjęty.

Dziewczętom tureckim nie wolno naśladować gwiazd filmowych

Śluchaczkom tureckich uniwersytetów i szkół średnich oświadczono, że nie wolno im naśladować w wyglądzie zewnętrzny gwiazd filmowych. Zakaz taki wydany został przez ministerstwo szkolnictwa, a w instrukcjach wyraźnie mówi się, jakich fryzur dziewczętom nie wolno nosić. Zakaz odnosi się i do chłopców. Włosy muszą być gładko i krótko uczesane bez cienia ekscentryczności. Nie wolno używać ani pudru, ani szminek na wargi, jak również wszelkich innych kosmetyków. Dziewczętom nie wolno nosić pończoch jedwabnych ani biżuterii. Regulamin szkolny karać będzie „przestępstwa“ bardzo surowo. Profesorowie odpowiedzialni są za wykonanie rozporządzenia.

Podjął 40 tys. dolarów wygrane przed dwoma laty

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wielkie wrażenie wśród posiadaczy dolarówek wywołał na słupkach wypadek. Pewien mieszkaniec Stryja, porządkując swoje papiery, znalazł kilka obligacji premiowej pożyczki dolarowej. Wynotował numery i napisał do jednego ze swoich przyjaciół w Warszawie z prośbą, by sprawdził, czy przypad-

Katastrofa samochodowa w Pradze

Dwie osoby zginęły na miejscu

PRAGA, 10.3. (PAT). U wylotu ulicy Zborowskiej w Pradze doszło dziś rano do nieszczęśliwego wypadku samochodowego, w którym poniósł śmierć Ignacy Bochenek z Warszawy. Przedstawiciel czeskiej fabryki samochodów „Aero“ na Warszawę oraz Leopold Slavik, dyrektor oddziału handlowego w Pradze tejże fabryki. S. p.

Zawieszenie broni w Palestynie?

Rząd brytyjski proponuje jednoroczny rozejm na wypadek niepowodzenia konferencji londyńskiej

LONDYN, 10.3. (PAT) — „Evening Standard“ donosi na temat konferencji palestyńskiej, że w razie gdyby ona w ciągu najbliższych dni nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów, zaproponowany będzie 12-miesięczny rozejm celem uspokojenia obecnego podniecenia.

W tutejszych kołach politycznych uważają, że plan taki jest jedynym, który odpowiada sytuacji, jaka się wytworzyła, gdy stało się jasne, że sjonisi niemal napewno odrzucą propozycje rządu, przedłożone konferencji palestyńskiej.

Rozejm byłby oparty z jednej strony na utrzymaniu obecnie istniejącego zawieszenia imigracji żydowskiej, z drugiej zaś na gwarancji, że obecne niepokoje w Palestynie ustaną.

Rząd brytyjski pragnie w obecnym okresie sytuacji międzynarodowej uniknąć za wszelką cenę związania rąk W. Brytanii rewolucją lub zaburzeniami na Bliskim Wschodzie.

LONDYN, 10.3. (PAT) — Ministrowie brytyjscy przeprowadzili dziś wieczorem w pałacu St. James rozmowę z przedstawicielami Arabii Saudzkiej, Egiptu i Iraku.

Jutro min. Mac Donald i podsekretarz stanu Butler odbędą konferencję z delegacją żydowską.

LONDYN, 10.3. (PAT) — W piątek rząd brytyjski otrzymał pismo od egzekutywy żydowskiej agencji palestyńskiej, stwierdzające, iż plan utworzenia niepodległego państwa palestyńskiego, które w rzeczywistości byłoby państwem arabskim jest dla żydów zupełnie nie do przyjęcia.

Propozycje nie uwzględniające gwarancji dla organizacji rozbudowy żydowskiej siedziby narodowej nie mogą być przyjęte przez delegatów żydowskich jako podstawy do przyszłych dyskusji.

Propozycje nie uwzględniające gwarancji dla organizacji rozbudowy żydowskiej siedziby narodowej nie mogą być przyjęte przez delegatów żydowskich jako podstawy do przyszłych dyskusji.

Głos plk. Wedgewooda

LONDYN, 10.3. (PAT) — Poseł plk. Wedgewood ogłosił w czasopiśmie angielsko-żydowskim „Jewish Chronicle“ oświadczenie w sprawie Palestyny, które wywołało sensację w kołach politycznych.

Autor zaleca żydom palestyńskim stawianie oporu. M. in. pisze:

„Wierzę w powstrzymanie się od wzięcia udziału w projektowanym rządzie palestyńskim, proklamowanie własnego rządu tymczasowego, odmowę płacenia podatków rządowi arabskiemu, wystawienie własnej policji i forsowanie imigracji.

Plk. Wedgewood jest czynnym przyjacielem ruchu neosjonistycznego i autorem głośnej proklamacji w lutym ubiegłego roku, nawołującej żydów do zbrojnego czynu w walce o państwo żydowskie.

Teror trwa

JEROZOLIMA, 10.3. (PAT) — Podczas obławy w jednej ze wsi w północnej Palestynie zabitych zostało dwóch arabsów, którzy usiłowali zbiec. Postrzelony został również aresztowany arab, który stawiał opór władzom.

Sąd wojenny w Jerozolimie skazał trzech terrorystów arabskich na śmierć, a jednego na dożywotnie więzienie.

Zakaz ruchu kołowego

JEROZOLIMA, 10.3. (PAT) — W pobliżu Tel-Awiv znaleziono wczoraj zwłoki zastrzelonego araba. Oficjalny komunikat głosi, że zabójcą był żyd. Tytułem represji wojskowy komisarz Palestyny Południowej, generał Wetherall wydał obowiązujący przez dzień piątkowy zakaz ruchu kołowego między Tel-Awivem a Haifa.

Arabskie bandy terrorystyczne ostrzeliwały na przestrzeni 14 km. karawane samochodów ciężarowych z transportem potaszu z m. rza-Martwego do Jerozolimy. Żydowska obsługa transportu stawiała gwałtowny opór. Dwaj żydzi ze stali lekko ranni.

JEROZOLIMA, 10.3. (PAT) — Na skutek ostatnich aktów terrorystycznych, skierowanych przeciwko arabom przez skrajne elementy żydowskie, władze brytyjskie otrzymały ze strony arabsów tysiące ofert współpracy w dziele utrzymania bezpieczeństwa w Palestynie.

Morderca babki skazany na śmierć

PRAGA, 10.3. (PAT) — Przed sądem przysięgłych w Pradze odbyła się rozprawa przeciwko 29-letniemu Petříkowi, oskarżonemu o zabójstwo własnej babki. Skazany on został na karę śmierci przez powieszenie.

Jubileusz Lucy Messal

WARSZAWA, 10.3. (PAT) — Wczorajszemu jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Lucyny Messal ścigał do Filharmonii tak wielkie rzesze wielbicieli jej talentu, że wszystkie niefajne na parterze, boczne i na balkonach były wypełnione do ostatka.

W jubileuszu wziął udział szereg znanych aktorów operowych, operetkowych i rewiowych scen warszawskich.

Na wypadek śmierci Hitlera wyznaczony już jest następca

SAN FRANCISCO, 10.3. Nowy niemiecki konsul generalny, były adiutant osobisty Hitlera, kapitan Wiedemann oświadczył przedstawicielom prasy, że na wypadek śmierci Hitlera jego następcą jest już wybrany.

„Wybór jest naturalnie tajemnicą, nie mogę więc podać nazwiska następcy“.

Mówiąc następnie o trudnościach swej misji kapitan Wiedemann prosił, by dano mu tyl-

ko sposobność do wykazania, że między państwami mogą być utrzymane dobre stosunki nawet wtedy, gdy głoszone przez nie i wyznawane światopoglądy są rozbieżne.

Przeciwko min. Świętosławskiemu występuje O.Z.N. zarzucając, że nie umie opanować sytuacji na wyższych uczelniach

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczorajsza prasa stołeczna opublikowała różne wiadomości o powołaniu wiceministrów na miejsce ustępujących w ministerstwie oświaty.

Okólnik min. Świętosławskiego w sprawie terminowego załatwiania wszelkich spraw

WARSZAWA, 10.3. (PAT) — Minister wyzna religijnych i oświecenia publicznego wydał okólnik w sprawie terminowego załatwiania wszelkich spraw przez władze szkolne wszystkich instancji.

W okólniku tym minister W. R. i O. P. zwrócił szczególną uwagę na konieczność terminowego załatwiania: 1) spraw

związanych z wypłatą należności przysługujących bezspornie nauczycielom z różnych tytułów; 2) spraw dotyczących obsadzania nowych lub zwolnionych stanowisk nauczycielskich, gdy zwłoka w obsadzie przerywa lub zakłóca bieg pracy w szkole; 3) podań rodziców, gdy niezłażenie tych podań powoduje przerwę w nauce lub stratę czasu uczniów; 4) spraw związanych z tworzeniem nowych oddziałów w szkołach lub udzielaniem koncesji na otwieranie nowych szkół, zwłaszcza, jeśli te sprawy powinny być załatwione przed początkiem roku szkolnego.

Sowiety czczą carskich generałów

W Sowiecie coraz bardziej kultywowane są carskie tradycje. Prezydium moskiewskiej rady miejskiej postanowiło przystąpić do odnowienia historycznej chaty z okresu wojen napoleońskich, gdzie miała miejsce wielka bitwa Napoleona z wojskiem rosyjskim. Chata ta została wybudowana w r. 1878 na miejscu innej spalonej, w której w roku 1812 odbyła się rada wojenna sztabu Kutuzowa. W czasie pożaru ocalała ławka, na której siedział Kutuzow. Obecne władze miejskie w Moskwie postanowiły wysiedlić rodziny, zamieszkałe w tej chatie i założyć małe muzeum pamiątek po Kutuzowie.

Wielkie przyjęcie u kanciera Hitlera

BERLIN, 10.3. (Tel. wł.) — Kancelarz Hitler wydał wczoraj wieczór w nowej kancelarii Rzeszy wielkie przyjęcie, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie Rzeszy, podsekretarze stanu, Reichsleiterzy, namiestnicy Rzeszy, szefowie rządów krajowych oraz liczne osobistości z administracji państwowej i partyjnej.

Mimo to oczywiście nie nastąpi oddzielna dymisja p. ministra, a przewidywane jest jego ustąpienie przy najbliższej rekonstrukcji po zamknięciu sesji sejmowej.

Wielkie przyjęcie u kanciera Hitlera

BERLIN, 10.3. (Tel. wł.) — Kancelarz Hitler wydał wczoraj wieczór w nowej kancelarii Rzeszy wielkie przyjęcie, w którym wzięli udział wszyscy ministrowie Rzeszy, podsekretarze stanu, Reichsleiterzy, namiestnicy Rzeszy, szefowie rządów krajowych oraz liczne osobistości z administracji państwowej i partyjnej.

Po przyjęciu dla dyplomacji, świata artystycznego i generalnie wczorajszego raut był czwartym z kolei wielkim przyjęciem wydanym przez kancelarza w ciągu 10 dni.

NA ŚWIĘTA DO PALESTYNY

Wyjazdy indywidualne i tanie wycieczki. Ostatnie dni zapisów!

Do CZECHO-SŁOWACJI na MIĘDZYNARODOWE TARGI PRASKIE Wyjazdy za indywidualnymi paszportami.

Do Anglii, Belgii, Francji, Niemiec, Szwajcarii, Włoch Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach.

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kanady i innych krajów europejskich i zamorskich.

P. B. P. „ARGOS“ Łódź, Traugutta 1 — tel. 107-85.



Wróżby politycznych astrologów niezawsze się sprawdzają, jak o tym świadczy poniższy wyjątek z artykułu „Dziennika Powszechnego” na temat nastrojów międzynarodowych:

„W końcu lutego, wedle chrapliwych zapowiedzi spodziewano się czegoś strasznego i rozstrzygającego. Minął luty, mija niemniej groźnie zapowiadana pierwsza dekada marca i jakoś — nie.

Ten brak niespodzianek, to rzeczywiście niespodzianka. Niespodzianka, niosąca nieco optymizmu, tak upragnionego w naszych pesymistycznych czasach”.

Czy świat doprawdy może odechnąć z ulgą?

*

Pisma francuskie donoszą o incydencie, jaki zdarzył się w mieszkaniu Herriota, a który, zdaniem prasy, pozostaje w związku z wyborem prezydenta republiki.

Przewodniczący izby zaprosił deputowanych Paryża i departamentu Sekwany na obiad. Kiedy jednak deputowani prawicy dowiedzieli się, że wśród zaproszonych znajduje się też komunistyczny deputowany Marty, który w czasie wojny wywołał bunt na francuskim okręcie wojennym i któremu dopiero niedawno zakazano wstępu na posiedzenie komisji wojskowej, pisemnie odmówili przyjęcia zaproszenia. Przybyłych trzynastu deputowanych prawicowych opuściło ostentacyjnie lokal, kiedy wszedł deputowany Marty i posłali pani Herriot kwiaty. Rzekomo deputowani ci spotkali się później w pobliskiej restauracji z premierem Daladierem.

Kilka pism bierze Herriota w obronę, chwając bezstronność jego, jako przewodniczącego izby, inne znowu zarzucają mu, że chciał zjeść na sobie skrajne odłamy dla swej ewentualnej kandydatury do pałacu Elizejskiego.

*

Gdy Jules Sauerwein, miał wywiad w Monachium z ówczesnym nuncjuszem papieskim Pacellim, do wiedział się od niego dwóch ciekawych rzeczy.

Było to podczas wojny. Obecny Papież udał się do kwatery głównej Wilhelma II, aby spowodować zaprzestanie systemu deportacji w Belgii i Francji północnej. Cesarz przyjął go 29 czerwca 1917 roku w Kreuznock. Była mowa nawet o sprawie Lotaryngii. Wysłannik Watykanu był traktowany z wszelkimi względami, a stół, przy którym jadał z cesarzem śniadanie, zdobity kwiaty w barwach papieskich.

Przy tym właśnie śniadaniu Wilhelm II wdał się w monolog, co, jak wiadomo, bardzo lubił, ku przeżeniu oddanych mu dworzan:

— Dwie są wielkie rzeczy pod słońcem — rzekł — armia pruska i hierarchia katolicka...

Tu zamyślił się i nagle oświadczył:

— Gdyby Włosi chcieli zaatakować zbrojnie Watykan, mielibyście możność obrony. Watykan ma trzy dziesiąty tysięcy karabinów, dwadzieścia pięć karabinów maszynowych i milion naboł. Pospólstwo nie zdobyłoby nigdy takiej twierdzy. Trzeba by artylerii, z działami 15-centymetrowymi.

— Widzi pan — zakończył monsignor Pacelli — że trudno było uznać stan psychiczny Kaisera za zadowalający i osiągnąć odeń konkretne rezultaty rozmowy.

Klub dziewięciu liter

Aby piękna pani nie nudziła się...

Elegancki buduar wspaniałego apartamentu w jednym ze słynnych „Palace” w pobliżu Pól Elizejskich. Potoki światła słonecznego zalewają w tej południowej godzinie buduar, nie zdradzający dyskretnym umeblowaniem banalnego stylu hotelowego.

Lady Wi., weszła właśnie, aby się przebrać do „coctail-party”. Podeszła do inkrustowanego stoliczka, aby z otwartej szkatułki wybrać klejnoty, odpowiadające na tę porę dnia.

Nagle jej piękna twarz zbladła z osłupienia, a po tym poczerwieniała z oburzenia i wściekłości.

— A! to doprawdy za wiele! — krzyknęła stłumionym głosem.

Szkatułka była pusta. Klejnoty wartości kilku milionów, zniknęły, jak kamfora.

Nie dawniej, jak przed godziną ona sama umieściła tam kosztowności, które miała na sobie podczas śniadania. Od tej chwili nie opuściła apartamentu. — Żaden „szczur hotelowy” nie mógł wejść niespostrzeżony, a tymczasem nie ulega najmniejszej wątpliwości, że klejnoty zostały skradzione. — A zresztą „szczury hotelowe”, jak wiadomo, popełniają swe kradzieże nocną porą, a nie w jasne, słoneczne popołudnie.

Więc niewyśledzona, nieodgadniona tajemnica?

Nie!

Przed chwilą lady Wi., pożegnała się z młodym, pięknym „markizem hiszpańskim”, przy którego urodzie musiałaby zblednąć uroda najpiękniejszych gwiazdorów filmowych z Holly wood. Poznała go nie dawniej, niż wczoraj w eleganckim „Thee-room” na Polach Elizejskich.

Co za sztyk, co za elegancja! I te przepiękne oczy i zęby, tak lśniące białe! A co za delikatność w obejściu!...

Tańczyli, po tym wspólnie zjedli obiad, po tym teatr, kolacja.

Pożegnali się dopiero przed chwilą, umówiwszy się co do spotkania o 8-ej wieczorem w halu „Palace”, aby wspólnie zjeść obiad.

*

Wróćmy do tajemniczej kradzieży klejnotów. Lady Wi., stanowczo nie wie, co o tym myśleć.

Czy nie należałoby zawiadomić dyrektora hotelu? Stanowczo nie! Wszak napewno dowiedziałyby się w tej chwili policja. Lady Wi., ma paniczny strach przed skandalem. Nie ulega wątpliwości, że policja chciałaby się dowiedzieć, w czyim towarzystwie i gdzie ostatnio przebywała. Od tego jeden krok do niesłusznego posądzenia pięknego markiza o kradzież; jego, tak pięknego, tak eleganckiego, tak delikatnego! Napewno go zraziło i pozbawiło ją tak miłego towarzysza.

Nie! Nie! po sto razy nie!

Lepiej poczekać wieczoru, kiedy przyjdzie po nią. Człowiek taki, jak markiz, gentleman w każdym calu, napewno da doskonałą radę, co czynić w całej tej tajemniczej sprawie, gdy ona, słaba kobieta i do tego zupełnie obca w Paryżu, głowę traci.

Aby uspokoić wzburzone nerwy, lady zażywa dwa proszki na migrenę i czeka z niecierpliwością godziny ósmej, chwili spotkania z pięknym markizem.

Wrodzona kokieteria doradza jej spóźnić się 10 minut na tę

schadzkę.

Brak już tylko pięciu minut do ósmej. Lady nie panuje już nad nerwami i zbiega do balu. Te pięć minut wydają się jej całym stuleciem.

Bije wreszcie godzina ósma. Markiza jeszcze nie ma!

Mija minut 10, 15, jego ciągle nie ma.

Nie ma wątpliwości, coś mu się popsuło w aucie.

Do głowy zaczynają jej cisnąć się szalone myśli. Boże! — A jeżeli miał wypadek! Napewno jechał szybko, aby się nie spóźnić na schadzkę. Co za nieostrożność!

Bije godzina 9, a markiza jak nie, ma, tak nie ma. To niepodobna, to niepodobna!

Co czynić. Policja? Skandał? Nie.

Za chwile lady Wi., zjawia się w biurze jednej z agencji prywatnych detektywów i opo-

Popiersie Marsz. Piłsudskiego



W sali posiedzeń wydziału powiatowego w Częstochowie zostało odsłonięte popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego dłuta art. rzeźbiarza Małey.

Indywidualne przejazdy do: Anglii

Francji

Belgii

Włoch

Szwajcarii

Szwecji

Łotwy

Palestyny

Brazylii

Argentyny

Stanów Zjednoczonych

i innych krajów

załatwia:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży, Sp. Akc.

Łódź, ul. Traugutta 2.

TELEFON 120-37

wiada wszystko, co jej się przydarzyło w ciągu ostatnich 24 godzin.

Zbyteczne dodawać, że po pół godzinnej rozmowie, ostatnie zdziwienie lady Wi., co do osoby pięknego markiza przysnęło, jak bańka mydlana.

Przedstawiono jej dowody i fotografie, że jej uroczy partner nie jest markizem, ale notorycznie znanym wszystkim niemal policjom międzynarodowym złodziejem, wyspecjalizowanym w tego rodzaju kradzieżach.

Od podobnych skarg roi się we wszystkich biurach „policji prywatnej”, niemal drugie tyle wpływa do policji oficjalnej. — W każdym wypadku niemal za wsze jedna i ta sama historia, z minimalnymi zmianami.

Zawsze samotnie podróżująca, bogata cudzoziemka i przypadkowo spotkany w nocnym dancingu czarujący, szykowny, elegancki młodzieniec. Znajomość, kilka godzin upojenia, a w końcu tajemnicze zniknięcie klejnotów, czeków, gotówki, drogiego futra.

O ileż liczniejsze są jednak te wypadki, w których ofiara, w obawie skandalu, nie wniosła skargi, ułatwiając w ten sposób złodziejowi pozbycie się łupu i... bezkarność!

Władze nie wiele mogą zrobić w tej sprawie.

Wszak niepodobna w eleganckich nocnych dancjach i kabeletach rozwiesić napisów:

„Ostrzega się samotne, zamożne cudzoziemki przed zawieraniem znajomości z przystojnymi, eleganckimi kawalerami”.

To nie są banki ni dworce kolejowe, gdzie można rozlepić ostrzeżenia przed złodziejami kieszonkowymi.

Łatwa sobie wyobrazić, jak na skutek takich ostrzeżeń przeczłuby się szeregi zamożnych zagranicznych turystek i jak odbiłoby się to na firmach modniarskich, magazynach z okolic Wielkich Bulwarów, jubilerach, palace - hotelach itd.

Niewątpliwie jest to poważny brak w ogólnym bezpieczeństwie Paryża.

Zobaczmy dalej, że — jak dotąd — największym sprzymierzeńcem władz bezpieczeństwa bywa... przypadek.

*

W ubiegłym roku jedną z nie zliczonych ofiar podobnej kradzieży padła 40-letnia, przystojna, energiczna lady Tooke-Down. Złodziej zabrał jej istną fortunę w klejnotach, gotówce i papierach wartościowych.

W przeciwstawieniu do większej części „towarzyszek niedoli”, lady Tooke-Down, nie obawiając się „skandalu”, wniosła skargę i oświadczyła, że przybyła do Paryża, aby się zabawić. Przyjemnie spędziła kilka godzin w towarzystwie nieznanego mężczyzny.

W trzy dni po kradzieży złodzieja schwytano w chwili, gdy usiłował zastawić w lombardzie skradzione brylanty, wyjęte z oprawy. Podczas konfrontacji z lady Tooke-Down, ta ostatnia wymierzyła swemu niedawnemu kawalerowi, z którym przed trzema dniami tańczyła do upadłego, parę siarczystych policzków i gdyby nie interwencja obecnych prawdopodobnie część włosów i zębów złodzieja byłaby na zawsze opuściła swego właściciela.

Ale dla kobiety tak śmiałej i energicznej, jak lady Tooke-Down, mającej w żyłach kłose anglosaskie poczucie „biznesu”, ta cała przygoda posłużyła do równie śmiałego pomysłu i jego urzeczywistnienia.

W ten sposób powstał „Club G.D.G.E.L.P.D.V.S.” (Garde Dames Gentlemen en location pour Dames voyageant seules). Jak widać z tej nazwy, jest to po prostu „Biuro wynajmowania eleganckich panów, jak „aniołów - stróżów” dla dam, które podróżują same”.

Klub ten rekrutuje kandydatów z pomiędzy młodzieńców, bardzo dobrze wychowanych, o nieskazitelnym uczciwości i „przydziela” ich na żądanie za towarzyszywo paniom, które same podróżują, a które nie życzą sobie paść ofiarą podobnej przygody, jaka się przytrafiła lady Tooke-Down i tylu, tylu innym zamożnym cudzoziemkom.

Poza tym osobliwym zajęciem nie kryje się żadna uboczna, zakulisowa myśl zdrożna. — „Honni soit qui mal y pense”.

Do tej pracy zmusza młodzieńców ubóstwo. Ich fotografie złożone są w biurze klubu, gdzie klientka może sobie według upodobania wybrać towarzysza, który jej będzie towarzyszył do różnych lokali rozrywkowych, chroniąc od zawarcia niebezpiecznych znajomości.

Wśród kandydatów znajdują się studenci, arystokraci, sportowcy. Cena „wynajmu” jest dosyć wysoka, ale za to nienaganna uczciwość jest gwarantowana przez klub.

Obok nienagannej uczciwości „kandydat do wynajmu” musi mieć trzy eleganckie, dobrze skrojone ubrania: frakowe, smoking i garnitur do wyjścia na miasto.

Otrzymują oni w klubie pewną sumę dla opłacenia wszelkich wydatków, ponoszonych w towarzystwie damy. Z tych wydatków muszą zdawać drobny rachunek.

Jest surowo wzbronione przyjmowanie jakichkolwiek „napiwków” i podarków.

Z drugiej strony mogą oni damom, którym towarzyszą, ofiarowywać jedynie kwiaty. — Jest to jedyny wydatek, którego klientka nie zwraca przy ogólnym rozliczeniu się z klubem.

Władze przyjęły tę nowość bardzo życzliwie. Istotnie, od kad istnieje ów oryginalny klub, kradzieże tego typu, jakich ofiarą padało tyle kobiet, zmniejszyły się w zadziwiający sposób.

Klub G.D.G.E.L.P.D.V.S. posiada już filie w Londynie, w Nowym Jorku, w Chicago. Mnóstwo stron dzisiejszego życia, tak bardzo złożonego przyczyniło się do powstania tej ostatniej osobliwości wielkich miast, jaką jest ten z dziewięciu liter złożony klub.

Klub ten jest — innymi słowy — jawnym „uhandlowaniem” zwyczajów, który dawniej praktykowano na małą skalę, dyskretnie i wstydliwie.

Mamy na myśli „wypożyczanie” na wesela udekorowanych osobistości, zapraszanie nieznanym studentów na zabawy tańeczne itp.

Już dawno powiedział filozof, że nie ma nic nowego pod słońcem.

Nowością w danym wypadku jest to, że to „uhandlowanie” zajęcia towarzyskiego nastąpiło jawnie i bez obłonek.

Jeżeli już w zamierzonych czasach wynajmowano na pogrzeby „płaczki”, które za pewną opłatą wylewały potoki łez za zmarłą osobę, której zupełnie nie znały, dziś po wielkich miastach ubodzy młodzieńcy wynajmują się za towarzysza damom, których zupełnie nie znają.

(Wiarus Polski).

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

natwierać dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Niezmierzając wtedy staje się ból w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chłaznienie, a nawet poruszenie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takiego kwasu z moczem i współdziała z ustrojem w walce z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, łuszczyką, kamką nerwową oraz z innymi chorobami reumatycznymi. „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W miejscowości Burzenin, pod Sieradzem doszło do kłótni, na tle niesnasek rodzinnych, między szwagrami Wojciechem Lechowiczem a Stanisławem Kolodziejem. W trakcie kłótni Kolodziej strzelił z rewolweru do szwagra, raniąc go ciężko w brzuch. Lechowicz w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala św. Rodziny w Łodzi, gdzie mimo wysiłków lekarzy, zmarł. Zabójca został aresztowany.

Na cmentarzu żydowskim w Osjakowie, pow. wieluńskiego nieznanymi sprawcy sprofanowali kilka grobów.

W Zgierzu odbyła się sekcja zwłok zmarłego nagle Stanisława Sitka (Konstantynowska 12). Sekcja ustaliła, że Sitek zmarł wskutek ataku serca, wywołanego nadużyciem alkoholu.

Wczoraj po południu na stacji kolejowej w Kozłuskach wydarzył się straszny wypadek. W czasie spinania wagonów dostał się pod koła lokomotywy kolejarz 55-letni Józef Nowak ze Stawin. Koła lokomotywy zmiażdżyły Nowakowi obie nogi. Ofiarę wypadku przewieziono na dworzec Łódź - Fabryczna, skąd karetką pogotowia skierowano go do szpitala św. Jana. Stan Nowaka jest beznadziejny.

W Aleksandrowie pod Łodzi policja zlikwidowała 3 gabinety dentystyczne: Racheli Wajnbaum (11 Listopada 26), Ryszarda Henczela (Marszałka Piłsudskiego 10) i Jakóba Sniatowskiego (Plac Kościelny 16), ponieważ były one prowadzone bez zezwolenia i bez posiadania odpowiednich kwalifikacji przez właścicieli. Znalezione w czasie rewizji narzędzia dentystyczne zostały zakwestionowane.

KINO „PALACE”

Ostatnie 2 dni!
STUDENT z PRAGI

Nowy wspaniały triumf kinematografii europejskiej

W r. tyt. znakomity
ADOLF WOHLBRÜCK
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
Ceny od

DWA ODCZYT W TOZ.

W sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 20 m. 15 odbędzie się w lokalu TOZ'u, przy ul. Cegielskiej 14 odczyt d-ra J. Herszfelda p. t. „Jak ustrzec dzieci od chorób dróg oddechowych”.

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 12-iej w południe odbędzie się odczyt d-ra M. Wolfsona p. t. „O durze płamistym”. Wstęp bezpłatny.
„TRUDNOŚCI POLSKIEGO PARLAMENTARYZMU”

Na zaproszenie Klubu Demokratycznego przybywa do Łodzi b. poseł na sejm p. Tadeusz Kopeć z Katowic, który wygłosi w niedzielę 12 marca o godzinie 12-iej w południe w sali Tow. Śpiew. (11 Listopada 21) odczyt na powyższy temat.

Prelegent świetny znawca stosunków parlamentarnych, dał wyraz swym demokratycznym przekonaniom w swych śmiałych wystąpieniach sejmowych. Odczyt budzi powszechne zainteresowanie, gdyż między innymi prelegent omówi aktualną dziś kwestię zmiany ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu.

Bilety w cenie od 25 gr. do 1 zł. do nabycia w sekretariacie klubu (Kilińskiego 49) od godz. 19 — 21-iej oraz w dniu odczytu przy kasie.

Trzeba pomóc muzyce w Łodzi!

Pogawędka z dyrygentem jutrzejszego koncertu, p. Ign. Neumarkiem

Bawi w Łodzi znakomity dyrygent Ignacy Neumark, który właśnie jutro prowadzić będzie w filharmonii łódzkiej koncert symfoniczny. Mielśmy okazję pogawędzić z dyr. Neumarkiem na temat życia muzycznego w Europie w ogóle, a w naszym mieście w szczególności.

Jeśli chodzi o życie muzyczne Łodzi, to p. Neumark, który nie bawił w naszym mieście już przeszło cztery lata, jest wprost zrozpaczony.

— Konstatuję tragiczne wprost obniżenie się poziomu — mówi z nutką szczerego żartowania i troski w głosie. — Przecież to miasto ma jaknajlepsze tradycje muzyczne, przecież tutaj życie koncertowe rozwijało się ongiś bujnie, goszcząc rokrocznie najznakomitszych dyrygentów i solistów, a mając przy tym orkiestrę na wyjątkowym, wprost europejskim poziomie. Ja sam prowadziłem z futejszym zespołem w owym okresie takie trudne do wykonania dzieła, jak Wariacje Regera, a wykonanie IX symfonii Beethovena bywało naprawdę uczłą dla miłośników wielkiej sztuki. A dzisiaj jakoś się to wszystko rozchwiewa, obniża, obumiera...

— Cemu pan to przypisuje? — pytamy.

— Zastanawiałem się nad tym smutnym zjawiskiem. Przyszłem do wniosku, że nie można winić publiczności. Wykazuje ona nadal wielkie zainteresowanie dla muzyki i humnie zapelnia koncerty symfoniczne. Nie jest również winna orkiestra, w której jest sporo dobrego materiału, który przy systematycznej pracy łatwo byłoby w szybkim czasie doprowadzić do stosunkowo dobrego poziomu. Cała trudność polega na tym, że nie daje się pomyśleć w żadnym absolutnie mieście na świecie normalna orkiestra symfoniczna bez pomocy w postaci subsydium. Nie można wobec tego wymagać od Łodzi rzeczy, która jest niemo-



IGNACY NEUMARK.

żliwa nawet w bogatym ośrodku życia muzycznego. Dlatego też wydaje mi się, że przede wszystkim zarząd miasta, który przecież daje liczne dowody troski o podniesienie poziomu życia artystycznego i kulturalnego Łodzi, powinien łaskawszym okiem spojrzeć na orkiestrę symfoniczną i udzielić jej poparcia, bez którego systematyczna praca z pożytkiem dla najszerzych warstw ludności nie jest możliwa.

Minister Grabowski prezesem Polskiego Zw. Szachowego

Odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Polskiego Związku Szachowego. Obrady toczyły się w atmosferze zainteresowania i trwały 6 godzin. W toku b. obszernej i ożywionej dyskusji stwierdzono m. in. znaczny wzrost życia szachowego w Polsce, co w okresie sprawozdawczym ujawniło się we wzmożonej działalności okręgowych związków i powstaniu nowych liczących klubów i cieków.

Walne zebranie zatwierdziło w całości plan działalności, przedstawiony przez ustępujący zarząd, przewidujący wzmożenie podstaw fi-

— A jak tam życie muzyczne w Europie? — rzucamy pytanie.

— Muszę stwierdzić, że wyjątkowo wspaniale rozwija się życie muzyczne w Holandii, gdzie mieszkam już od wielu lat, korzystając z każdej okazji, aby na obczyźnie krzewić wartość muzyki polską. Taki mały kraik, jak Holandia posiada 9 wielkich orkiestr symfonicznych składających się z zespołów od 50 do przeszło 100 muzyków, których poziom rywalizować może z powodzeniem z najznakomitszymi orkiestrami symfonicznymi Europy. We Francji, gdzie niedawno przez pewien czas bawiłem, muzyka jest oczywiście kultywowana stale i w formie najpiękniejszej, ale gdy się dobrze zastanowić, to przychodzi do wniosku, że fundamenty życia muzycznego np. w Holandii są głębsze w tej chwili, niż we Francji.

— A spotykał pan na obczyźnie naszych muzyków - łódzian?

— Oczywiście byłem z wizytą u Rubinsteina w Paryżu, który ma uroczą parę dzieciaków. Mistrz wiele podróżuje. W tej chwili bawi na oceanem.

— A jak tam nasi kompozytorowie?

— Klecki ma wyrobione nazwisko w świecie muzycznym. Ostatnio miał pewne trudności z ustabilizowaniem swego miejsca pobytu. Zresztą te same trudności przechodził bawiący niedawno w Polsce Szymon Goldberg. W Paryżu mieszkają dwaj młodzi kompozytorowie z Polski, a mianowicie Jerzy Fitelberg, syn Grzegorza, oraz Gradstein, którym wrócić wielką przyszłość kompozytorską.

— A z pośród tych, którzy pracują w kraju?

— Uważam za jednego z najzdolniejszych Palestra. Jego Małą Uwerturę grałem w tym sezonie w Holandii cztery razy na koncertach, a zawsze z wielkim powodzeniem.

— Długo pan tym razem pozostaje w Polsce?

— Jak zwykle, trochę posiedzę, po czym wracam do Holandii, gdzie mam prowadzić szereg koncertów w Hadze i w Amsterdamie.

— Powodzenia, mistrzu, najpierw w Łodzi, a następnie na szerokim świecie!

(gw.)

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Stefania Jarkowska bezapelacyjnie już opuszcza nasze miasto. Świetna artystka ta wystąpi jeszcze tylko dziś, o 16-iej w Teatrze Miejskim a w niedzielę o 16-iej w Teatrze Polskim w atrakcyjnej sztuce Devala „Subretka”. Abonamenty na oba te widowiska nieważne.

Dziś i jutro o 20.30 ciesząc się w naszym ciągu ogromnym powodzeniem świetna sztuka Wildera „Nasze miasto” w inscenizacji L. Schillera.

Dziś abonamenty nieważne.

TEATR POLSKI

Dziś, o godz. 16-iej „Skalmierzan” dla młodzieży szkolnej.

O godz. 20.30 powtórzenie wczorajszej premiery pełnej czaru, humoru i sentymentu obyczajowej komedii „Bisbeau „Matka natura” w wykonaniu: Skrzydłowskiej, Biesiadeckiego, Dywisińskiej, Buczyńskiego, Polomskiej, Topolskiej, E. Dąbrowskiej, Łabędzkiego, Łuczaka, Matuskiewicz, Niwińskiego, Pągowskiego i Siezieniewskiego.

KONCERT SYMFONICZNY

Jutro o godz. 12.15 odbędzie się w filharmonii poranek symfoniczny pod dyrekcją Ignacego Neumarka. Orkiestra wykona Symfonię E-moll „Z nowego świata” Dvoraka oraz niesłyszana dawno u nas uwerturę Mendelssohna „Hebrydy”.

UNIŃSKI W FILHARMONII

W dniu 14 b. m. o godz. 20.45 wystąpi w filharmonii pianista światowej sławy Aleksander Uniński, laureat międzynarodowego konkursu im. Szopena w Warszawie.

WIECZÓR DYSKUSYJNY

W niedzielę o godz. 21-iej odbędzie się w lokalu wystawy (Piotrkowska 70) wieczór dyskusyjny na temat: „Sztuka a człowiek”. Przemawiać będą: art. mal. K. Mackiewicz i A. Zygalski.

Wieczór dyskusyjny zapowiada się ciekawie.

ZBIOROWA WYSTAWA ARTYSTÓW MALARZY ŁÓDZIAN

Zbiorowa wystawa artystów plastyków łódzkich, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej 70, cieszy się powodzeniem. Daje ona ciekawy przekrój twórczości wystawiających z okresu ostatnich lat. Dla bliższego zapoznania się publiczności z zagadnieniami malarzskimi, artyści malarze codziennie udzielają w lokalu wystawy szczegółowych wyjaśnień, dając możliwość zwięzłym wzbogacenia swojej wiedzy o malarstwo. Wystawa otwarta codziennie od 10-iej do 20-iej.

ODCZYT HENRYKA ZIMMERMANA

Dziś, o godz. 21-iej redaktor i literat Henryk Zimmerman wygłosi odczyt w sali „Hozomiru”, przy ulicy Kilińskiego 45 p. t. „Pieśń żydowska”. Pieśń wykona znana śpiewaczka Maria Doliska.

Mistrz żyletki aresztowany na gorącym uczynku kradzieży na dworcu

Na dworcu Łódź - Fabryczna został wczoraj aresztowany przez policję międzynarodowy złodziej kieszonkowy Antoni MARCHEL, stały mieszkaniec Warszawy (Brzeska 13).

Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Marchel, korzystając z powstałego po przyjeździe pociągu tłoku usiłował wyciągnąć z kieszeni portfel z pieniędzmi kupecowi z Krakowa Aronowi Głattowi (Pawlińska 30), który przyjechał do Łodzi w celach handlowych. Głatt spostrzegł się w porę i

wszezał alarm. W wyniku pościgu złodzieja ujęto i skierowano do wydziału śledczego.

Tu się okazało, że Marchel był już 15 razy daktyloskopowany i wielokrotnie karany zarówno w Polsce, jak i zagranicą. M. in. odsiadywał on więzienie za kradzież w Berlinie, Lipsku i Dreźnie.

W czasie osobistej rewizji znaleziono przy nim oprawione żyletki, służące do wycinania kieszeni.

Marchel został osadzony w więzieniu. (I)

SALA FILHARMONII

Narutowicza 20. Tel. 213-84.

W programie utwory Bacha, Brahmsa, Chopina, Debussiego, Ravela, Liszta i innych.

Wtorek, dnia 14 marca r. b. o godz. 8.45 wiecz.

Koncert Mistrzowski

Aleksander UNINSKI

pianista światowej sławy.

KINO CASINO

UWAGA!

Początki seansów:

500 730 1000

Najpiękniejszy film świata!

MARIA ANTONINA

W rol. gl.

NORMA SHEARER

i TYRONE POWER

Dziś o godz.

12-iej i 2.30 pp.

2 PORANKI

Ceny:

GR.

85 i 1⁰⁹ zł.

Do AMERYKI

NA WYSTAWIE, s/s Kościuszkolipiec — sierpień od zł. 1025.—

Wagons-Lits/Cook
Łódź, Piotrkowska 68

Polacy na liście najlepszych lekkoatletów świata

„Der Leichtathlet” publikuje w dalszym ciągu listę najlepszych lekkoatletów świata.

W skoku wzwyż i w skoku w dal wśród pierwszych 50 zawodników nie ma ani jednego Polaka.

Wskoku o tyczce pierwsze miejsce zajmuje amerykańanin Day z wynikiem 4,45, wyprzedzając zresztą aż 11 innych Amerykanów. Pierwszy Polak Sznajder zajmuje na tej liście 23 miejsce (4,10 mtr.), a drugi Polak Moronczyk sklasyfikowany jest na 32 miejscu (wynik 4,02 mtr.).

W trójskoku na pierwszym miejscu znajduje się Australijczyk Metcalfe z wynikiem 15,77. Pierwszy Polak Luckhaus znajduje się na 27 pozycji z wynikiem 14,30 mtr.

Drugi Polak M. Hoffman zajmuje aż 54 miejsce z wynikiem 14,30 mtr.



Aktualia łódzkie

— Drugiego dnia świąt Wielkiej nocy Union - Touring rozegra najprawdopodobniej mecz międzynarodowy w Łodzi z berlińską „Tennis - Borussia”, z którą kierownictwo drużyny łódzkiej prowadzi od pewnego czasu pertraktacje.

— Znany hokeista i piłkarz LKS-u, Król, jest kontuzjowany i pozostaje pod opieką lekarza. Król uległ kontuzji jeszcze na mistrzostwach hokejowych Polski w Katowicach.

— W związku z przyłączeniem podokręgu kaliskiego do poznańskiego OZPN, dowiadujemy się, że mistrz klasy B grupy kaliskiej będzie w tym roku walczyć o awans do klasy A po raz ostatni jeszcze z innymi mistrzami grup okręgu łódzkiego, a więc z mistrzami grupy pabianickiej, łódzkiej i piotrkowsko - tomaszowskiej. Jeśli drużyna kaliska w rozgrywkach tych zajmie pierwsze miejsce, zaawansuje do poznańskiej ligi okręgowej, w przeciwnym natomiast wypadku zaliczona zostanie do poznańskiej kl. A.

— W dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebranie sekcji piłkarskiej TUR w lokalu klubu przy ul. Południowej 28. Początek zebrania o godz. 19. Dokonane będą wybory nowego kierownictwa sekcji.

— Doreczne walne zgromadzenie związku dziennikarzy sportowych, oddziału łódzkiego, odbędzie się dnia 15 kwietnia r. b.

— Maciaszczyk (Sokół) nie jedzie na obóz biegaczy do Poznania.

ZAWODY MISTRZOWSKIE SEKJI PIŁKARSKIEJ Z. K. S. „MAKABI”
o puchar przechodni Im. B. Wajaberga rozpoczynają się w sobotę, dnia 11 marca b. roku w basenie zglerskim. — Udział bierze 85 zawodników, w tej liczbie 23 zawodniczek, w wieku od lat 8-14.

Dobre wieści od Chmielewskiego

Zwycięza poważnych przeciwników i zdobywa coraz większą popularność

(Oryginalna korespondencja „Głosu Porannego”)

Boston Mass, 28 lutego.

Odniosłem trzy nowe zwycięstwa i to wysokocenne, z których mam prawo być zadowolony.

W Portlandzie, gdzie już jestem bardzo popularny, stoczyłem doskonałą walkę, wygraną przez k. o. w czwartej rundzie z Joe Lynchem z Elizabeth. Jak widzicie z załączonych wycinków, była to główna walka wieczoru i zebrała ponad 7 tysięcy widzów. Byłoby ich dużo więcej, przynajmniej o drugie tyle, gdyby nie konkurencyjny mecz Lou Ambersa z Paulem Juniorem, który miał się odbyć w kilka dni później w pobliskim Bostonie, a cały stan Maine wybierał się, aby dopinguować swego Juniora.

Mój przeciwnik Joe Lynch jest jednym z czołowych pięściarzy wagi średniej Stanów Zjednoczonych. Z zawodu jest rzeźnikiem. Dwukrotnie walczył on z Fredem Apostolim i co prawda, a właściwie oczywiście, przegrał, niemniej jednak zaliczony jest do pierwszej klasy. Raz przegrał z Apostolim w siódmej dopiero rundzie, drugie spotkanie przerwał sędzia w dziewiątej rundzie, gdyż Fred rozciął mu głowę brodą. Poza tym Lynch walczył z Babe Risko, przegrywając po dziesięciu rundach na punkty, a zwyciężył po dramatycznej walce Heywood Storeya i innych. Jest twardym i szybkim.

Prawdę mówiąc, miałem przed nim „pietra”, ale dopiero trener mój Keley przywrócił mi spokój. Keley — „morus - chłop” — śmiał się z mojego strachu, mówiąc: „Mamy przecież dobrą lewą i silną prawą, zobaczymy teraz co są warte. Z tymi pięściami musimy wygrać! Pokonamy nimi

jeszcze lepszych”.

W pierwszym starciu byłem zaskoczony szybkością przeciwnika, który dopadł mnie i ułokował silny lewy sierp w głowę, ale zdążyłem go skontrolować i odtąd zacząłem pracować swoją niezawodną lewą. W drugiej rundzie pracowałem dalej z powodzeniem lewą, a w pewnej chwili zrobiłem seidstep w rogu, kontrując prawym prostym, po którym Joe znalazł się do dziewięciu na deskach. Na widowni kolosalne poruszenie, wszyscy mieli bowiem w pamięci zdumiewającą odporność Lyncha na ciosy Heywooda Storeya.

Trafiłem go w sam czubek brody.

Joe z trudem podniósł się. Wystarczyło go dotknąć, aby wygrał mecz, lecz Keley z ringu dał mi znak, abym oszczędzał przeciwnika. Tak się skończyła druga runda. W trzeciej pracowałem w zwarciu i trochę lewą na dystans. W połowie czwartej Lynch wleciał znów na mnie, odskoczyłem i skontrolowałem. Błyskawicznie tak celnie i tak silnie w żołądek, że zwał się na deski jak kłoda i został wyliczony. Wygrałem więc w czwartej rundzie, choć walka była naznaczona na 8 starć. Nadmieniam jeszcze, że Joe Lynch miał pełną wagę ciężką, t. j. 175 funtów, podczas gdy ja ważyłem 165 funtów, czyli 5 f. ponad limit wagi średniej.

Zwycięstwo to dało mi wiele satysfakcji. Nie zdążyłem sukcesem tym się nacieszyć i odpocząć, a już w cztery dni później stanąłem do następnej walki.

Przeciwnikiem był murzyn Huknow Morgan z Hartword. Walka ta odbyła się w Bostonie w obecności 15 tys. widzów, przed główną a-

trakcją wieczoru Lou Ambers — Paul Junior. Z murzyinem miałem o tyle ciężką przeprawę, że w ciągu całych sześciu rund walczył nieczysto. Bił głowę albo w tył głowy, przytrzymywał moją prawą, którą kilkakrotnie poczuł, szczególnie w drugiej rundzie, kiedy go po prawym haczyku miałem już na „widelu”. Widząc jego sposób walki, i nie chcąc się narażać na uszkodzenie ręki — murzyni mają na karku kamienie, a nie głowy.

byłem ostrożny. Zresztą postępowałem ściśle według poleceń mego trenera Harry Keleya.

Porozumiewam się z nim już bezpośrednio, nie przez tłumacza, gdyż już zrobiłem duże postępy w angielskim. Rozumiem to już rozumieć wszystko, gorzej tylko z wymową. Keley opiekuje się mną jak dzieckiem, zresztą ma pewien procent ze mnie. Jak mam go w rogu, to jestem tak spokojny, jak gdyby stał w pobliżu Stamm. U publiczności

mam już wyrobioną markę. Przed walką już mnie na „kredyt” okłaskują, a jak schodzę z ringu, to już wiwatują. W czasie walki dopingują mnie. W tej walce z murzyinem wiedziałem dobrze, że mam widownię za sobą.

Z walki tej wyniosłem lekko spuchnięty palec prawej i jedno oko podsinione — „black eyes”.

Z wagą jestem już teraz w porządku i pozostanę w średniej. Ważę nie więcej, jak 3 do 5 funtów ponad limit. Cały tydzień mam wypełniony treningami. Przerabiam 8 do 10 rund, poza tym zamiast biegów — ślizgam się na „hokejówkach” po 2-3 godziny dziennie i to przeważnie rano.

Wszystko pod okiem trenera, który przepisał mi nawet specjalną dietę.

Po dwutygodniowym odpoczynku stoczyłem dziesiątą, jubileuszową walkę. Przeciwnikiem był

Johnny Rossi, pięściarz pierwszej klasy amerykańskiej,

który nie dalej jak w styczniu r. b. walczył z Lou Brouillardem, przegrywając przez przypadek cios po dziesięciu rundach, w których prowadził na punkty. Mecz odbył się w Bostonie i miał dramatyczny przebieg. Wygrałem go w trzeciej rundzie przez k.o. Rossi był w drugiej rundzie trzy razy na deskach i ostatnie moje uderzenie by go wykończyło, ale gong przerwał walkę. Ja też byłem przez moment na deskach, ale mnie nie liczone. Za tydzień staje do

rewanżowej walki z Rossim na jego prośbę, nie może mu się bowiem pomieścić w głowie porażka przez k. o. Jest on ogólnie uważany za najlepszego po Brouillardzie w New England. Zainteresowanie meczem rewanżowym jest olbrzymie. Może będzie nawet komplet na widowni. Moja popularność po tym zwycięstwie wzrosła. Nazywają mnie „machine gun” (ręczny karabin maszynowy).

Narazie dosyć. Jak będzie coś ciekawego, to napiszę. Serdecznie pozdrawiam sportową Łódź.

Henryk Chmielewski.

Dach nad torem hokejowym w Katowicach

Sztuczny tor lodowy w Katowicach przejęty został w tych dniach na własność przez śląski urząd wojewódzki.

Tor zostanie przebudowany. M. in. wzniesiony zostanie dach nad torem. Na przebudowę toru przewidziana jest pożyczka w wysokości 100 tys. zł.

Czesi i Niemki tryumfują w ping-pongu

W Kairze zakończone zostały mistrzostwa świata w tenisie stołowym. W konkurencji drużynowej męskiej startowały zespoły 12 państw. W finale reprezentacja Czechosłowacji pokonała Jugosławię 5:1, zdobywając dzięki temu puchar

W finale konkurencji kobiecej walczyły reprezentacje Palestyny i Niemiec. Zawodniczki palestyńskie nie stanęły jednak do tego spotkania z powodu niespodziewanej choroby jednej z uczestniczek, wskutek czego drużyna niemiecka zdobyła tytuł mistrzowski i puchar bez walki.

Rząd portugalski decyduje

...o meczach Polski z Norwegią i Szwecją

Jak już podaliśmy, niedawno odbył się w Lizbonie między państwowy mecz piłkarski Portugalia — Szwajcaria, zakończony zwycięstwem szwajcarów 4:2.

Porażka reprezentacji portugalskiej na własnym terenie z niezbyt silną (?) drużyną szwajcarską wywołała w Portugalii wielkie niezadowolenie. Zarówno związek piłkarski, jak i zawodnicy zaatakowani zostali niesłychanie ostro przez prasę.

Obecnie rząd portugalski zawiadomił związek piłkarski, że zabrania reprezentacji wyjazdów zagranicznych na przeciąg roku. Zakaz ten postawił portugalski związek piłkarski w bar-

dzo ciężkiej sytuacji, gdyż związek ten zakontraktował już szereg spotkań zagranicznych, a

Skład Włoch na mecz z Polską

Włoski związek bokserów zawiadomił polski związek bokserów, że skład reprezentacji Włoch został ustalony następująco: (w kolejności wag): Nardecchia, Padetti, Cortenesi (lub Bonetti), Peyre, Garbarino, Bonadio, Lassari.

Drużynę włoskiej towarzyszyć będą trener Klaus oraz sędzia punktowy Czerni.

Mecz odbędzie się w dniu 19 marca. Sędzią będzie czech Dworok.

między innymi dwa mecze z Norwegią w Oslo i Szwecją w Sztokholmie.

Związek musiał zawiadomić związki zagraniczne, że nie będzie mógł dotrzymać zawartych kontraktów.

Należy dodać, że Portugalia została zakontraktowana do Oslo w miejsce Polski. Wobec tego, że wyjazd do Norwegii połączony miał być dla naszych piłkarzy meczem z Szwecją, odpadło również spotkanie w Sztokholmie.

Obecnie z pewnością zarówno Norwegia jak i Szwecja wznowia rokowania z PZPN o mecze z Polską.

CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł. W soboty i niedziele — o godz. 12.

CENY MIEJSC OD 50 GROSZY



Dziś i dni następnych! W ełki podwójny program!

„POSZUKIWANY BOHATER”

Film szalonych przygód. — W rolach głównych George O'BRIEN i Cecilia PARKER

Następny program: „TAJEMNICA NOCNEGO LOKALU” z WARNER OLAND

Poraz pierwszy w Łodzi

„EKSPRES NA SZLAKU INDIAN”

To nowy wielki sensacyjny film, pełen bohaterów przygód, poświęcenia i miłości. W roli głównej: Nieustraszonego wódcę Dzikiego Zachodu, rycerz sprawiedliwości

Buck Jones

ALPEJSKIE OSŁY

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 - ceny miejsc od 54 gr.

FLIP i FLAP

Passo - partout i bilety wolnego wejścia nieważne.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 146); J. Hartman (Brzezińska 24); W. Rowińska (Pl. Wolności 2); A. Perełman i S-ka (Cegielniana 32); W. Danielecki (Piotrkowska 127); F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27); K. Kempf (Zgierska 49); C. Cymmer (Wólczańska 37).

ZNALAZIONO DAMSKĄ TOREBKĘ. — Na klatce schodowej domu przy Al. Kościuszki 22 znaleziono torebkę damską czarną z metalową ramką. Torebka zawiera kilkanaście kluczyków na kłeszczyku.

Prawa właścicielka może zgubić odebrać w VII komisariacie policji przy Al. Kościuszki 19.

5.200 RODZIN POBIERA ZASIŁKI. — W chwili obecnej wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi posiada na ewidencji 5.200 rodzin najbiedniejszych, którym wypłaca zasiłki pieniężne i żywnościowe.

DZIELNICOWE BIURA OPIEKI — Wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi przypomina tym wszystkim, którzy ubiegają się o pomoc ze strony opieki społecznej, że wszelkie sprawy, związane z przyznawaniem pomocy, załatwiają biura dzielnicowe, mieszczące się przy ul. Sędziowskiej 14, dla północnej dzielnicy miasta i przy ul. Sienkiewicza 102, dla południowej dzielnicy miasta. Interesanci winni zgłaszać się bezpośrednio do właściwego biura. Zwracanie się z podaniami lub osobiście bezpośrednio do centrali przy ul. Zawadzkiej 11 jest zbędne i powoduje tylko opóźnienie w załatwieniu sprawy.

Reorganizacja w wydziale oświaty

Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi składał się dotychczas z 3 oddziałów, a mianowicie: szkolnego, powszechnego nauczania oraz kultury i sztuki.

Ostatnio przeprowadzono podział wydziału tego na 4 oddziały: oddział ogólny, obowiązkowy szkolny, oświaty i wychowania oraz oddział kultury i sztuki.

Tow. „Ort” wydzierżawiło bezpłatnie dom dla wysiedleńców

W związku z naszym artykułem p. t. „Schronisko dla wysiedleńców z Rzeszy” należało wyjaśnić, że dom pobytowy przy ul. Gdańskiej 138, w którym skoncentrowana jest obecnie opieka nad uchodźcami, zo stał komitetowi wydzierżawiony bezpłatnie przez tow. „Ort” w Łodzi.

Listy do Redakcji

Związek właścicieli przedziałów zgrzebnych woj. łódzkiego nadesłał nam poniższy list:

Wobec zamieszczonej wzmianki z dnia 4 marca r. b. w poczytnym piśmie Panów, oświadczamy, że związek nasz nadal istnieje i wiadomość o likwidacji nie odpowiada rzeczywistości.

Z poważaniem

Związek Właścicieli Przedziałów Zgrzebnych Woj. Łódzkiego.

UNIwersytet Wykładów Powszechnych K. I. Z.

Dziś (11 b. m.) o godz. 18-ej w lokalu Centr. Zw. Kupców (Piotrkowska 10), wykład dr. J. Bergera n. t. „Wybrane zagadnienia z nauki o dziedzinie ności. Część II.” Od godziny 18.45 do godz. 19-ej zapytania do prelegentów. O godz. 19.15 w tymże lokalu wykład dr. G. Thonowej n. t. „Powieść polska. Część II. Prus, Orzeszkowa i Sienkiewicz — powieściopisarze pozytywizmu.” Od godz. 20-ej do 20.15 zapytania do prelegentów.

Prez. Kwapiński na audiencji u wicepremiera p. E. Kwiatkowskiego

Dziś zbiera się po raz pierwszy kolegium magistrackie z udziałem nowych ławników

P. prezydent Kwapiński, który został onegdaj przyjęty przez p. premiera Składkowskiego w sprawach, dotyczących samorządu łódzkiego, zatrzymał się w Warszawie jeszcze przez dzień wczorajszy.

Jak nas informują, wczoraj p. prez. Kwapiński w dalszym ciągu

przeprowadzał na terenie stołecy konferencje, zmierzające do ustalenia rozmiarów kredytów i dotacji, z jakich miasto nasze będzie mogło w tym roku korzystać na cele inwestycyjne.

M. in. p. prezydent Kwapiński przyjęty został wczoraj na dłuższej audiencji przez wicepremie-

ra i ministra skarbu, p. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Sprawozdanie z wyniku rozmów i zabiegów p. prezydent złoży dziś wieczorem na pierwszym posiedzeniu kolegium magistrackiego z udziałem nowych ławników.

Jak nas informują, pierwsze

posiedzenie prezydium miasta z nowymi ławnikami, poświęcone będzie głównie sprawie uporządkowania metody współpracy członków całego kolegium.

Kolegium zbierać się ma co najmniej jeden raz w tygodniu, celem rozpatrzenia spraw, które po tym przejdą na forum rady miejskiej.

Na dzisiejszym posiedzeniu przyjęty zostanie regulamin, który normować będzie prace magistratu, po czym rozpatrywane będą sprawy bieżące.

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się w gabinecie p. wiceprezydenta A. Waleczaka konferencja z naczelnikami wszystkich podległych p. wiceprezydentowi resortów.

W konferencji tej brali również udział dyrektorzy kanalizacji i wodociągów oraz gazowni miejskiej.

Onegdaj p. wiceprezydent A. Waleczak odbył konferencję z dyrektorem gazowni miejskiej, na której omawiał sprawę inwestycji tej instytucji. Podobną konferencję odbył p. wiceprezydent A. Waleczak z naczelnikiem wydziału przedsiębiorstw i apro wizacji. Powzięto szereg wytycznych dalszej pracy tych wydziałów oraz omówiono sprawę lokalu.

Wczoraj w gabinecie p. wiceprezydenta Antoniego Purlala odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu sprawy prelimitarza budżetowego wydziału opieki społecznej i budżetu wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi. (g)

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 10 marca 1939 nasza najukochańsza

b. p. z Bankierów Leontyna Fuks

w wieku lat 72.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w niedzielę, dnia 12-go marca r. b. o godz. 12-ej w południe, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Roboty sezonowe uruchomione

Od 15 b. m. stan zatrudnienia będzie stale wzrastał

W myśl okólnika wojewódzkiego biura Funduszu Pracy z dnia 8 marca r. b. uruchomienie robót sezonowych z kredytów przyznanych przez wymienione biuro, powinno nastąpić w dniu 10 marca r. b. przy czterech dniach pracy w tygodniu.

Wobec otrzymania wspomnianego okólnika zbyt późno zarząd miejski ze względów technicznych i atmosferycznych nie jest w stanie uruchomić robót z kredytów przyznanych przez wojewódzkie biuro Funduszu Pracy w terminie

przewidywanym przez wspomniany okólnik.

Nadmienić jednak należy, że zarząd miejski prowadzi już obecnie roboty z funduszy własnych, na których zatrudnia ogółem około 700 robotników sezonowych przy 5-6 dniowym tygodniu pracy.

Roboty te mają charakter konserwacyjny i przygotowawczy, zaś rozpoczęcie normalnych robót sezonowych nastąpi dopiero około 15 marca, przy przypuszczalnym stanie zatrudnienia ok. 1.000 robotników.

Roboty te będą stopniowo w

miarę napływu kredytów rozwijane i według przewidywań zarządu miejskiego osiągną w połowie kwietnia stan zatrudnienia około 1.600 sezonowców.

Maksymalny stan zatrudnienia przypadnie na miesiące letnie, w których roboty sezonowe osiągną największe natężenie.

W związku z ustalonym we wspomnianym na wstępie okólniku 4-dniowym tygodniem pracy, zarząd miejski poczyni starania o zwiększenie liczby dni pracy w tygodniu, jak i również o zwiększenie kredytów na roboty sezonowe, prowadzone przez miasto. (rt)

Jutro, w niedzielę, dnia 12 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego i nieodżałowanego

b. p. Szymona Wołkowicza

odbędzie się o godz. 12 w pol. odsłonięcie pomnika, na które zapraszają krewnych i przyjaciół

Żona, Dzieci i Rodzina

W niedzielę, dnia 12 marca r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej

Guty z Kantorowiczów Brzezińskiej

odbędzie się o godz. 12 w pol. na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA

Protest przeciw kasowaniu uboju

Ludność żydowska przez 16 dni nie będzie jadła mięsa

Jak wiadomo, w związku z uchwałą komisji administracyjnej sejmiku w sprawie skasowania uboju rytualnego w Polsce zjazd rabinów postanowił we wtorek zarządzić na znak protestu przerwę w uboju rytualnym, począwszy od 14 do 31 b. mies. W okresie tych 16 dni jatki rytualne mają być nieczynne, a ludność żydowska ma wstrzymać się od spożywania mięsa.

Wczoraj rabinat łódzki ogłosił, że mięso, które znajdzie się od 14 b. m. do końca miesiąca w sprzedaży będzie nierytualne. Jednocześnie wczoraj odbyła

się w tej sprawie konferencja rzeźników z gminą żydowską. Miała ona na celu znalezienie sposobu an to, aby w czasie trwania protestu ludzie trudniący się sprzedażą mięsa nie byli pozbawieni środków utrzymania.

Postanowiono w rezultacie wysłać do Warszawy delegację ze starszym cechu p. Gordonem na czele.

Dowiadujemy się, że z akcją protestacyjną solidaryzuje się żyd. zw. robotników przemysłu mięsnego, który ogłosił strajk od 14 b. m.

Niezwykły rodzaj samobójstwa

Starzec zadał sobie 18 ran łomem

Niezwykła tragedia rozegrała się wczoraj rano w domu przy ul. Południowej 9. Na strychu na 5 piętrze tego domu znaleziono nawpół przytomnego, całego zalaną krwią starca. Obok niego leżał skrawiony łom żelazny. Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz naliczył u starca 18 ran tłuczonych czaszki i twarzy. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

Na miejsce wypadku przybyła

policja, wdrażając dochodzenie. Początkowa hipoteza o napadzie upadła, wyszła bowiem na jaw niezwykła okoliczność. Stwierdzono mianowicie, iż ciężko ranny 70-letni Słania Rozenblat (Kamienna 1) — chory umysłowo, postanowił popełnić samobójstwo. Uczynił to w sposób rzadko spotykany. Uzbójczy w łom żelazny udał się na strych wspomnianego domu, gdzie sam sobie zadał aż 18 ciosów w głowę. (l)

Dwa pożary w Łodzi

Palito się przy ul. Kościuszki 10 i Przejazd 1

Wczoraj o godz. 8.40 rano wezwano straż ogniową do pożaru na posesji fabrycznej Ostrowskiego i Cukiermana przy Al. Kościuszki 10. Na miejsce wyruszyły plutony III, V i VII.

Jak się okazało, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z palącą się świecą zajęła się osnowa na krośnie w tkalni Książęgo.

Pożar został szybko ugaszony.

*

W 2 godziny później wezwano straż ogniową na ulicę Przejazd 1, (Piotrkowska 100), gdzie zajęły się w piwnicy od rozpalonego pieca centralnego ogrzewania skrzynie drewniane i słoma.

Przybyły na miejsce V pluton straży pożar ugasił. (l)

Grand-Kino

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Ostatnie 2 dni!

SZALONY CHŁOPAK

(Aleksander's Raetime Band)

W rol. głównych: TYRONE POWER, ALICE FAYE

Nadprogram: FIS 1939 Zakopane

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2

Ceny miejsc 85 gr. i 1.09

KRÓL TENORÓW

BENIAMINO

GIGLI

w swoim najnowszym i najwspanialszym filmie

GŁOS MATKI

WKR6TCE

W KINIE

„PALACE”!

Postulaty właścicieli taksówek

Uzależniają obniżenie taryf w Łodzi — od cen benzyny i stanu nawierzchni dróg

W związku z ciągle aktualną sprawą obniżenia taryf dla taksówek łódzkich, wczoraj odbyło się w lokalu związkowym zebranie właścicieli dorożek samochodowych, przy licznych udziałach członków związku.

Po ożywionej dyskusji właściciele taksówek uznali, że wprowadzenie zniżki taryf jest może rzeczą wskazaną, gdyż niewątpliwie przyczyniłaby się do zwiększenia frekwencji, a co za tym idzie nie przyniosła by zmniejszenia zarobków, ale wskazywali jednocześnie na nieważność ich postulatów odnośnie cen benzyny, stanu nawierzchni dróg i kosztów, związanych z zakupem części zamiennych.

Wskazywano, iż benzyna i smary są zbyt drogie, a nawierzchnie tak zniszczone, że przy obniżeniu taryf, taksówki nie pokrywałyby kosztów amortyzacji.

W rezultacie dyskusji postanowiono interweniować u odpowiednich władz, aby równocześnie z obniżką taryf dla taksówek zajęły się postulatami właścicieli wozów zarobkowych, gdyż postulaty te wiążą się nierozdzielnie ze sprawą ogólnej kalkulacji kosztów eksploatacyjnych taksówek.

Postulaty właścicieli taksówek nie są nowe. Sprawa potaniania benzyny i smarów była już niejednokrotnie tematem dyskusji. Wskazywano, że jest to warunek sine qua non dla rozwoju motoryzacji, ciągle jeszcze pozostającej w piełuchach. To samo dotyczy kwestii dróg i bruków, choć w tej dziedzinie zanotować można stały i już znaczny postęp.

Postulaty właścicieli taksówek — to postulaty szerokiego ogółu automobilistów, to wreszcie postulaty wszystkich tych, którym dobro państwa leży na sercu.

Nie należy się więc dziwić, że właściciele taksówek łączą sprawę obniżenia taryf z omawianymi kwestiami. Ale nie znaczy to, że sprawa ceny benzyny, czy stanu nawierzchni — sprawy o znaczeniu ogólnopolskim, wymagają wiele czasu — powinna wstrzymywać

złatwienie sprawy obniżenia taryf, sprawy o znaczeniu lokalnym. Taryfa winna być obniżona w najbliższym czasie, a niewątpliwie słuszne postulaty właścicieli samochodów zarobkowych będą możliwie szybko realizowane i to na płaszczyźnie jaknajszerszej.

Osobnik ów, nie wiedząc, że jest śledzony, zbliżył się do wystawy magazynu jubilerskiego J. Halperna p. f. „Manon” przy ulicy Piotrkowskiej 70.

Kilku zręcznymi cieciami dla

mentu złodziej uczynił otwór w szybce wystawowej i przy pomocy drucika zaczął wyciągać z wystawy zegarki.

Z łupem, przedstawiającym wartość około 2.000 zł. złodziej chciał się ułotnić. W tym momencie z ukrycia wyszli policjanci i złodzieja aresztowali.

Odprowadzono go do komisariatu, gdzie się okazało, iż

Napad rabunkowy na ulicy

Złoczyńca zdołał zbiec

Wczoraj wieczorem ulicą Grodzieńską powracała samotnie do domu 28-letnia Melania Zawadowska (Retkinia, Nowe Piaski 14). W pewnym momencie z tyłu podbiegł do niej jakiś osobnik i łosem żelaznym zadał jej cios w głowę. Kobieta upadła na chodnik,

wówczas rabuś wyrwał jej sakiewkę i rzucił się do ucieczki.

W międzyczasie Zawadowska odzyskała przytomność i staniając się na nogach dotarła do VI komisariatu. Tu wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył ciężką ranę czaszki ofiary napadu rabunkowego.

Policja wdrożyła za rabusiem natychmiastowy pościg, który trwa.

Udaremniona kradzież z wystawy

Złodziej został aresztowany w chwili, kiedy ułatniał się z łupem

jest to znany poliej złodziej Ta deusz Chojnacki (Polna 11).

Podczas rewizji osobistej przy Chojnackim znaleziono skradzione zegarki, oraz złotą bransoletkę łańcuszkową. Rzeczy te zostały zwrócone właścicielowi firmy „Manon”.

Wyniki dochodzenia trzymające się przez władze w tajemnicy. (I)

Wczoraj w Łodzi...

— Z wystawy sklepu Franciszka ZA JĄCZKOWSKIEGO (Brzezińska 49) skradziono bieliznę, wartości 200 zł.

— Z mieszkania Ch. LANDAUA (Zydowska 27) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 200 zł.

— Przy ulicy Rzgowskiej 7 skradziono Henrykowi TARKOWSKIEMU (Ruda Pabianicka, Zwirki 10) różne rzeczy wartości 100 zł.

— Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Moniuszki nastąpiło zderzenie samochodu z dorożką, prowadzoną przez Rywena MILLERA (Łagiewnicka 47). Wskutek zderzenia dorożka została uszkodzona, koń okaleczony, oraz uszkodzony został przód auta.

— W fabryce, przy ul. Piotrkowskiej 167 maszyna zmiażdżyła dłoń Ch. WAJNBERGOWI (Śródmiejska 39).

— Na ulicy Gdańskiej został uderzony dyszlem w głowę Mieczysław SALSKI ze wsi Bronisza.

— Przed domem nr. 54 przy ulicy Piotrkowskiej zemdlała z wycieńczenia Helena WASIEŁOWA z miejscowości Śwarzyn, pow. poznańskiego. — Odwieziono ją do szpitala.

— Przed domem nr. 24 przy ul. Nowomiejskiej wypadł z tramwaju Ch. JAKUBOWICZ (Rybna 14), doznając rozbitcia głowy.

— Na ul. Gdańskiej zemdlał z wycieńczenia Czesław SOBOLEWSKI, bez domny.

— Na ulicy Klonowej doszło do rozprawy nożowej. Ranni zostali: Józef JĘDRZEJCZAK (Polna 7) i Bolesław SZYMAŃSKI (Prusa 14).

— Przy ulicy Śródmiejskiej nr. 44 zmarł nagle na skutek ataku serca rabin Emanuel WELTFRAJD.

— Zofia JAKUBOWSKA (Wólczańska 136) upadła tak nieszczęśliwie na ulicy, że złamała nogę.

— Przed domem nr. 61 przy ulicy Rzgowskiej został najechany przez tramwaj linii nr. 4 „Walenty MARCZYK (Korzeniowski 22).

— Chana ALTMAN (Cegielińska 64) przez omyłkę zamiast lekarstwa zażyła truciznę i została w stanie ciężkim odwieziona do szpitala. (I)

Sąd starościński skazał:

Walentego KIELBASĘ (11 Listopada 146) — na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu, za to, iż przy zbiegu ulic Przejazd i Kilińskiego, będąc w stanie podchmieleńskim, napastował przechodniów i bił ich, oraz stawiał opór policjantom.

Z tytułu uprawiania szkodnictwa leśnego w lesie zgierskim, mieszkańcom powiatu łódzkiego: Jana i Czesława FRĄKÓW (Szosa Zgierska 50) — po tygodniu bezwzględnej aresztu i 30 zł. odszkodowania, Jana DERINGA — (Radogoszcz, Paderewskiego 12) i Leokadię JAWOREK (Radogoszcz, Zielona 55) — również po tygodniu aresztu, oraz Ryszarda i Stefana braci BUDÓW (Radogoszcz, Wiśniowa 15) — po 3 dni bezwzględnej aresztu, oraz na zapłacenie odszkodowania.

23 „radiopajęczarzy” z terenu powiatu łódzkiego na grzywny do 10 złotych i na zapłacenie odszkodowania na rzecz poczty w kwocie 6 względnie 15 złotych za posiadanie radiodiodoborników bez zarejestrowania.

Ottona KRYCHA (Szosa Zgierska 37) na 50 zł. grzywny, z zamianą na 5 dni aresztu za uprawianie potajemnego uboju. (I)

Komunikat Ż. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Najbliższe wycieczki: Dziś, w sobotę, dn. 11 b. m. o godz. 9.30 do fabryki szpilek papierowych L. Łaskowskiego. Tegóż dnia o 16.30 druga wycieczka na wystawę malarzy, urządzoną przez „Jiwo”. W niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 11-ej, trzecia wycieczka na wystawę malarzy. Zbiórka uczestników w wyżej podanych godzinach w lokalu Ż.T.K.

Kurs kierowników. W poniedziałek, 13 b. m. o godz. 21-ej odbędzie się kolejna lekcja kursu dla kierowników wycieczek. Wykładowca: inż. Landkorf n. t. „Przemysł włókienniczy w Łodzi”.

Na ławie oskarżonych

Zdemolowali wagon tramwajowy

Wyrok na 10 uczestników bójki — 13 b. m.

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj dziesięć osób, oskarżonych o udział w bójce i zdemolowanie urzędzenia komunikacji publicznej.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Wacław KOZŁOWSKI, Feliks SMIGIELSKI, Józef BURCHARDT, J. BURCHARDT, Jan FOLL, Kazimierz PSYK, Henryk PSYK, Hugo ARNDT, Henryk WIECKOWSKI i Stanisław GĄSIOROWSKI.

Sprawa wymienionych rozpoczęła była już przed dwoma miesiącami, jednakże została wówczas odroczona, celem wezwania dodatkowych świadków. Wczoraj znalazła się ponownie na wokandzie.

Tło jej jest następujące: 9 października ub. r. w godzinach wieczornych do wagonu tramwaju linii nr. 4 na krańcowej stacji przy ul. Pomorskiej wbiegło kilka osób, chroniąc się przed bandą napastników, którzy je zaczepili na ulicy.

Napastnicy — oskarżeni — wtargnęli na nieokazujący do wagonu i tu rozpoczęła się bijatyka, w wyniku której kilka osób rannono, a wnętrze wagonu zdemolowano doszczętnie.

Kres awantury położyła policja. Wczoraj w sądzie oskarżeni nie przyznali się do winy. Po mowach

Aresztowanie na sali sądowej

Trzej groźni awanturnicy batucy pod kluczem

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj: Henryk BORKOWSKI, Władysław STANCZYK, znany w dzielnicy bałuckiej jako „piękny Władzio” oraz Ludwik KOWALSKI.

Wszyscy trzej byli postrachem Balut. Zaczęli przechodzić, żądali pieniędzy na wódkę, a w razie odmowy — bili i grozili używaniem broni.

W dniu 16 lutego r. b. wyżej wspomniany zaczepili na Placu Bałuckim Jana Romańskiego, żądając od niego pieniędzy na wódkę. Gdy Romański odmówił, oskarżeni wykreśli mu ręce, pobili, po czym zbiegli, udając się do poczekalni kina „Społeczne” przy ul. Młynarskiej.

W kinie zaczepili biletera Stanisława Prawieca, żądając pieniędzy na wódkę. Bileter nie chciał aby

awanturnicy wywołali zamieszanie, wrzucił im złotówkę. Ale to ich nie uspokoiło. Udał się do przedsionka gdzie spotkawszy dyrektora kina Józefa Modrzejewskiego, również zażądał od niego pieniędzy. Dyrektor odmówił i wówczas zagrozili mu wtargnięciem na widownię i zerwaniem przedstawienia.

W tej samej chwili nadbiegli policjanci, którzy ich zatrzymali.

Wczoraj stanęli przed sądem.

Sąd grodzki, po wstępnym rozpoznaniu sprawy, uznał, że nie jest kompetentny dla tej sprawy i postanowił przekazać ją sądowi okręgowemu.

Jednocześnie sąd postanowił aż do czasu rozprawy zamknąć oskarżonych w więzieniu, wobec czego awanturnicy zostali aresztowani na sali sądowej.

Złagodzone kary

dyrektorom teatrów w sądzie okręgowym

W wydziale odwoławczym sądu okręgowego odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko dyrektorom teatrów miejskich pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego.

Wroczyńskiemu i Morycińskiemu, którzy swego czasu skazani zostali przez referat karny starostwa grodzkiego po 300 złotych grzywny, za niewpłacenie składek do Ubezpieczalni Społecznej, potrąconych swemu personelowi w kwocie zł. 4.332.82.

Sprawę rozpatrywał sędzia Frydecki, oskarżał prok. Kłoczowski, bronił adw. Sieradzki.

Oskarżeni na rozprawę się nie stawili.

Obrona wskazała sądowi, że ze strony oskarżonych nie było złej woli, a niewpłacenie składek nastąpiło z powodu ogólnego zadłużenia teatrów łódzkich.

W charakterze świadka zeznał skarbnik teatru miejskiego, Jan Nowak, którego zeznania rozświetliły nieco stosunki panujące w teatrach łódzkich.

Zeznał on m. in., że gaże są wypłacane z opóźnieniem od dwóch tygodni do miesiąca.

Na pytanie sądu, kiedy wypłacane zostały pensje, należne do dnia 31 maja 1938 r., Nowak zeznał, że

w czerwcu, względnie na początku lipca 1938 r.

Obrona: Jak były wypłacane należności?

Sw. Nowak: W ratach po 10 lub 15 złotych...

Jak wynikało z jego dalszych zeznań, w sezonie teatralnym 1937-38 deficyt wynosił zł. 117,275 91 gr., że nastąpiła ugoda między Ubezpieczalnią, a dyrekcją teatrów, gdyż składki zostały wpłacane do Ubezpieczalni ratami.

Składki — jak wynikało z jego zeznań — nie były potrącane pracownikom, gdyż otrzymywali oni pensje netto, a zatem potrącanie następowało tylko książkowo, a nie efektywnie.

Ponadto zeznał on, że p. Wroczyński jest kierownikiem finansowym, zaś p. Moryciński, jako dyrektor administracyjny, do spraw finansowych nie ma wglądu.

W rezultacie adw. Sieradzki prosił o wybitne złagodzenie kary.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał dyr. Wroczyńskiego na 200 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu, zaś dyr. Morycińskiego na 20 zł. grzywny z zamianą na 2 dni aresztu.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka (płyty) i gimnastyka.
11.00 „Śpiewajmy piosenki” — an.
11.25 Miniatury fortepianowe i skrzypcowe.

12.03 Audycja południowa
14.00 Koncert obiadowy
15.00 Bajka „O królowie Kasi i o siedmiu leśnych krasnoludkach” Benedykta Herza

16.30 Muzyka obiadowa
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika literacka

16.35 Kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich
17.20 „Powtórki natury” — pogadanka

17.30 Duety Brahmsa w wykonaniu Radwan - Młynarskiej (sopran) i Zachertówny (msopran)
17.50 „Gospodarstwo a wojna” — pogadanka

18.10 Muzyka (płyty)
18.30 Audycja dla Polaków za granicą.

19.15 Koncert rozrywkowy
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 Koncert rozrywkowy

21.40 „Kurczę” — skecz Nikitina
AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
19.45 Symfonia G-dur Dwozaka

KALUNDBORG (1250)
20.00 Concerto grosso D-dur Corellego, Nokturn G-dur Haydna, Fragmenty z „Rosamundy” Szuberta i Uwertura „Tankred” Rossiniego

PARYŻ (1648)
21.30 Symfonia romantyczna Aubina. Koncert fortepianowy A-moll Griega. Trzy tańce Schmitta i „Stowik” Strawińskiego

PARYŻ (432)
21.10 „Werther” — opera Massenet

RZYM (420)
21.00 „Kraina uśmiechu” — operetka Lehara

MEDIOLAN (368)
21.00 „Una partita” i „La via della finestra” — dwie opery Zandonai

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!
Potężny dramat ludzkich namiętności w arcydziele filmowym reż. Leonida Megay pt.

„KONFLIKT”

Scenariusz GINY KAUS
wg powieści „SIOSTRY KLEH”
W rol. główn.: trójka bohaterów z filmu „Więzienie bez krat”

CORINNE LUCHAIRE
ANNIE DUCAUX
ROGER DUCHESNE

Passé-partout i bilety ulgowe nieważne

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

WIECZÓR DYSKUSYJNY K.I.Z.
O godz. 21-ej w lokalu T-wa „Sżir” (Narutowicza 32) odbędzie się wieczór muzyki Mendelssohna, na który złoży się: prelekcja — mgr. J. Chłudniewicza, chór T-wa „Sżir” pod dyktando prof. I. Fajwiszysa i soliści: I. Rejdar — skrzypce, R. Fajwiszysówna — fortepian, S. Słiwkiewicz — tenor I. Wiener — bas, akompaniament — R. Walśman.

Niemiecki „cud surowcowy“

Kategoryczne sformułowanie przez Hitlera żądań kolonialnych, umotywowane głównie względami surowcowymi, obudziło zainteresowanie opinii światowej dla Niemiec wysiłków nad osiągnięciem pełnej samowystarczalności gospodarczej. Niemcy — jak wiadomo — odrzucili zasadę międzynarodowego podziału pracy, uważając przez bardzo długi czas za podstawę myśli gospodarczej, gdyż zarówno faktyczna niemożliwość stosowania tej zasady, jak i obawy przed nazbyt jednostronnym rozwojem swego gospodarstwa kazały im zdążyć — jako do ideału — do pełnej samowystarczalności surowcowej i to przynajmniej w zakresie podstawowych dóbr, bez których normalne funkcjonowanie życia gospodarczego byłoby niemożliwe.

Nie można jednak przy omawianiu zagadnienia produkcji zamiast surowcowych w Rzeszy zapominać o podstawowym czynniku, decydującym o powodzeniu takiej własnej produkcji surowcowej — t. zn. o wpływie czasu. „Buna“ — sztuczny kauczuk — tak silnie reklamowana nie ma pięciu lat. Jednak nawet w tym wypadku, kiedy rozwój jej będzie tak żywiołowy, jak obecnie upływa jeszcze wiele czasu, zanim własna produkcja pokryje całkowite zapotrzebowanie na kauczuk. A w każdym bądź razie zarówno obecnie, jak i w ciągu najbliższych lat groźba przerwania dostawy kauczuku będzie dla Niemiec zawsze jeszcze groźbą realną.

Nieco pomyślniej, oczywiście z niemieckiego punktu widzenia, kształtuje się sytuacja w stosunku do drugiego pokazowego produktu zastępczego — syntetycznej benzyny. Częściowo ogłoszone plany rozwoju wytwórczości krajowej przewidyują osiągnięcie samowystarczalności za 10 lat.

Trzecim z najsilniej reklamowanych surowców zastępczych są różnego rodzaju sztuczne włókna, oparte głównie o wyrobień z drzewa celulozowe. Nie jest to jednak specjalność niemiecka. Rozwój produkcji włókien sztucznych odbywa się na całym świecie z tak żywiołową siłą, że nawet największy producent bawełny: Stany Zjednoczone uległy temu procesowi.

Niechętnie mówi się o najważniejszym w tej chwili zagadnieniu Niemiec: o tłuszczach.

Stara to bolączka, A. R. dała się Niemcom we znaki już w czasie wielkiej wojny. Około 40 proc. zapotrzebowania na tłuszcze, wartości ok. 350 milj. marek, t. j. 800 milionów złotych, musza Niemcy sprowadzać z zagranicy. Możliwości syntezy są wątpliwe.

Okolicznością poważnie utrudniającą wzmocnienie własnej wytwórczości roślinnej i zwierzęcej jest przeludnienie, dodatkową przeszkodą jest masowa ucieczka ludności ze wsi do miast. Mówił o niej niedawno w bardzo zaskakującym tonie min. Darre. Niemcy są zmuszone do prowadzenia bardzo oszczędnej gospodarki żywnościowej.

Oszczędność jest wogóle jedną z najcharakterystyczniejszych cech gospodarowania w Niemczech: ogranicza się tam do minimum spożycie wielu bardzo ważnych artykułów i prowadzi gospodarkę odpadkową.

O kosztownych namiastkach surowcowych, zbyt łatwo i niechętnie przyjmuje się to, co na ten temat poddaje opinii intensywna propaganda niemiecka. Zasadniczy cel, usprawiedliwiający te olbrzymie ciężyary — osiągnięcie pełnej samowystarczalności w zakresie tylko i wyłącznie niezbędnych surowców — na długie jeszcze lata pozostanie nieosiągalny. Ulubione niemieckie wyrażenie „cud surowcowy“ na długo jeszcze pozostanie tylko cudem propagandy!

Układ sp. akc. „Whole Worth“ zagwarantowany przez zdeponowanie jej akcji

Jak już donosił „Głos Poranny“, sprawa porozumienia firmy „Whole - Worth“ sp. akc. w Katowicach z jej wierzycielami została sfinalizowana w formie układu pozasądowego.

Wierzyciele stanęli na stanowisku, że trudności, w jakich znalazła się firma „Whole Worth“, mają charakter przejściowy i jest możliwe pokrycie wierzytelności w pełnej wysokości w wypadku utrzymania tej poważnej placówki.

Większość wierzycieli z Łodzi na czele doszła do wniosku, że najkorzystniejsze z punktu widzenia zabezpieczenia ich należności będzie porozumienie się z firmą „Whole Worth“ na następujących warunkach:

30 proc. zobowiązań firma pokryje natychmiast gotówką.

Na pokrycie dalszych 20 procent — od 1 sierpnia r. b. poczynając, wierzyciele otrzymają 8 akceptów, płatnych do dn. 31 b. m. Na ten dzień, w myśl zawartego porozumienia, władze spółki zobowiązane są sporządzić bilans i przedstawić go komisji dziewięciu wierzycieli, która ustali normy spłat dalszych 50 procent należności.

Dla zabezpieczenia interesów wierzycieli władze spółki akcji „Whole Worth“ przekształcone zostaną w sposób następujący.

Rada nadzorcza spółki będzie się składać z przedstawicieli wierzycieli, a w skład za-

razu wejdą również wierzyciele.

Ponieważ jednym z warunków układu jest klauzula stanowiąca, że do zmiany statutu spółki akcyjnej wymagana jest większość 80 proc. akcji — dla zabezpieczenia się przed ewent. zmianą zagwarantowanego układu stanu rzeczy na niekorzyść wierzycieli — postanowiono

CZĘŚĆ AKCJI FIRMY DŁUŻNICZEJ ZŁOŻYĆ W TRZECICH RĘKACH,

przy czym część ta stanowić winna ponad 25 procent akcji.

Wszystkie zobowiązania wynikające z transakcji zawartych z firmą „Whole Worth“ po 10 lutego b. r. będą uprzywi-

leowane, t. zn. pokryte w sposób ustalony w chwili zawarcia transakcji.

Do rady nadzorczej firmy Whole Worth wybrano z ramienia wierzycieli łódzkich pp. Bernsteina, Seidenwurma i dyrektora Szubertha z firmy „Emil Eisert i Schweikert“.

Obecnie czynione są starania o przyciągnięcie do układu wierzycieli z Krakowa i Warszawy.

Tronki od BOLA GŁOWY
Dla dorosłych ze zł. 12.00
KOWALSKINA
Kosmetyki
PRZY PRZEBIEGU GRYPIE I KATARZE

Spadek eksportu niemieckiego spowodowany bojkotem i dyskryminacją Rzeszy

Trudności, na jakie napotyka eksport niemiecki, można ocenić według ostatnio opublikowanych statystyk. Eksport węgla kamiennego zmniejszył się od 1933 r. o 21 proc. W przemyśle chemicznym, najważniejszym obiekcie eksportowym, eksport w 1938 r. zmniejszył się w stosunku do roku poprzedniego o 13 proc. Największy jednak spadek eksportu zanotować należy w przemyśle włókienniczym, gdzie zmniejsza eksportu w r. ub. w porównaniu z 1937 r. wyniosła 13 proc., a w stosunku do 1933 r. aż 27 proc.

Czasopismo niemieckie „Deutsche Volkswirtschaft“, uchodzące za najsilniejszy organ gospodarczy, dochodzi do wniosku, że zasadniczymi warunkami dla podniesienia niemieckiego handlu zagranicznego, są: pokój i odprężenie międzynarodowe. Jeżeli się pragnie uniknąć dla zrównoważenia bilansu handlowego Rzeszy, bardzo poważnych ograniczeń w dziale importu, to

należy eksport niemiecki w r. 1939 podnieść co najmniej o 15 proc.

Za główne przyczyny kureczenia się eksportu niemieckiego uważa „Deutsche Volkswirtschaft“ bojkot, spowodowany propagandą antyniemiecką, niepewną sytuację polityczną oraz walkę konkurencyjną na rynkach światowych. Dziennik przywołuje pewne na dzieje do najgłównych niebawem rozporządzeń niemieckich — angielskich rozporządzeń gospodarczych, przewidujących możliwość podniesienia eksportu niemieckiego w obrocie handlowym z dominantami angielskimi, a więc z Kanadą, Australią i Nową Zelandią, jak również z koloniami brytyjskimi: Afryką Zachodnią, Indiami, poza tym z Kongiem Belgijskim i Indiami Holenderskimi.

W związku z niepomyślną sytuacją eksportu niemieckiego, która wyraziła się deficytem bilansu handlowego za 1938 r. w kwocie 430 mil. RM., punkt

ciężkości wysiłków rządu niemieckiego kieruje się do ułatwienia obrotów handlowych, w pierwszym rzędzie z Europą południową i wschodnią oraz krajami Ameryki Południowej. Na obu tych terenach natrafia Rzesza na bardzo silną konkurencję angielsko-francuską oraz na silnie zorganizowany bojkot gospodarczy towarów niemieckich.

Pomimo pewnych nadziei, związanych z zapowiadzianym przyjazdem Ashona Gwatkinia do Berlina, zdają sobie w Niemczech sprawę z trudności, na jakie rokowania angielsko-niemieckie napotyka. Nie przypuszczają też, by rozmowy te doprowadziły do zawarcia nowego układu handlowego. W każdym razie przeprowadzona dyskusja może wywołać pewne odprężenie na odcinku niemieckiego handlu zagranicznego.

Tkaniny jutowe nie podrożeją

Ostatnio przemysł jutowy podjął starania o czynników miarodajnych, zmierzające do podwyższenia cen wyrobów jutowych, a to ze względu na trudności kontyngentowe i dewizowe przy sprowadzaniu surowców z zagranicy, przeważnie z Indii brytyjskich.

Przemysł jutowy uskarża się też na dotkliwą konkurencję ze strony Anglii, która eksportuje do Polski w większych ilościach tkaniny jutowe.

Rząd wyraźnie oświadczył, że na żadną podwyżkę cen w obecnych warunkach się nie zgodzi. Co zaś się tyczy importu angielskiego tkanin jutowych, to, ze względu na obowiązujący traktat handlowy i możliwości zwiększenia obrotów handlowych z W. Brytanią, postulat przemysłu jutowego nie może być uwzględniony.

Pożyczka brytyjska dla Chin

Przewidywane w najbliższym czasie udzielenie przez Anglię pożyczki w kwocie 5 mil. funtów dla Chin — na cele podtrzymania kursu waluty chińskiej — wywołało już na giełdzie w Szanghaju poważnąwyżkę chińskiej waluty, której kurs podniósł się o około 2 proc.

Miejsce koła finansowe, które również na przyszłość spodziewają się mocniejszej tendencji dla waluty chińskiej, reprezentują pogląd, że udzielenie pożyczki przez W. Brytanię, uchyla niebezpieczeństwa, grożące walucie chińskiej, w związku z odpadnięciem Chin Północnych.

Prasa chińska wita pożyczkę brytyjską jako dowód, że W. Brytania praktycznie realizuje zasady, wypływające z przekonania, iż Chiny prowadzą walkę również w interesie brytyjskim.

Nadal spokój na giełdzie łódzkiej

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj na ogół utrzymana. Za wyjątkiem pożyczek inwestycyjnej i konsolidacyjnej, które doznały poważniejszych wahań — reszta utrzymała się na ogół na poziomie poprzednim. Obroty w dalszym ciągu były niewielkie przy usposobieniu spokojnym.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna nie doznała zmian. Nadal obracano nią po 67,65 w placeniu, 68,15 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję zniżkową: I em. obniżyła się o 100 pkt. i obracano nią po 97 kupno, 97,50 sprzedaż, zaś II em. straciła tylko 25 pkt. i placono 96,75, żądano 97,25. Za serie I em. placono 100,75 i 101,25, zaś za II em. 99,75 i 100,25.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. Obracano nią po 44,25 kupno, 44,75 sprzedaż.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna. Zarówno za grubsze jak i za drobne odcinki placono 68,40, żądano 68,90.

5 proc. pożyczka konwersyjna. Obracano wyłącznie drobnymi odcinkami po kursie o 100 pkt. wyższym od poprzedniego: 68,25 kupno, 68,75 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kolejowa, po kilkudniowej przerwie znów była notowana. Obracano nią po 69,25 w placeniu, 69,75 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V podniosły się o 15 pkt. Obracano nimi po 65,15 w kupnie, 65,65 w sprzedaży.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję utrzymaną. Za listy stare placono 76,75, żądano 77,25, zaś za listy z 1933 roku 72,50 kupno, 73 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933: obracano nimi po 66,75 w placeniu, 67,25 w żądaniu.

6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. — bez zmian: 83,75 kupno, 84,25 sprzedaż.

Na rynku akcyjnym tendencja również utrzymana, jednakże z odcieniem słabszym. Akcje Banku Polskiego obniżyły się o dalsze 50 pkt. do poziomu 130,50 kupno, 131,50 sprzedaż. Natomiast akcje Banku Zachodniego bez zmian: 40 kupno, 41 sprzedaż. Za Bank Handlowy w Warszawie placono 57,50, żądano 58,50.

Po słońce Południa

na M-S „Pilsudski“

7 — 30 kwietnia Zł. 660.—

DO SAN-REMO

4 — 28 kwietnia Zł. 595.—

WYCIEZKI NA SYCYLIE

(Pobyty w Taorminie)

Wyjazdy w dowolnych terminach Zł. 865.—

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:

ANGLII, FRANCJI, BELGII, PALESTYNY

i innych krajów europejskich i zamorskich.

FRANCOPOL

Łódź, Piotrkowska 104-a

tel. 240-40.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 232, Bruksela 89,05, Helzingsfors 10,98, Londyn 21,89, Nowy Jork - kabel 5,30,13, Paryż 14,06, Sztokholm 128,10, Zurych 120,55. Orientacja na Nowy Jork 5,29 88. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,26,50, kanadyjskie 5,25, floreny holenderskie 281, franki francuskie 14, szwajcarskie 120,05, funty angielskie 24,80, guldeny gdańskie 99,75, belgi belgijskie 88,80, korony norweskie 124,50, duńskie 110,55, szwedzkie 127,50, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16,40, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 83,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była nieco słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. — Notowano: 3 proc. inwest. I em. — 97,25, seria 101, II em. — 97 — 97,50, seria 100, 4 proc. dolarowa 44,50, 4% dolarowa 44,50, 4 proc. konsolidacyjna odcinki większe 68,63, 4 i pół proc. wewnętrzna 67,88, 4 i pół proc. ziemskie 65,25 — 65,38 — 65,25, 5 proc. kolejowa 69,50, 5 proc. Warszawy stare 77, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 72,75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 87, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. — 84, 5 proc. konwersyjna 68,50 — drobne odcinki, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 63.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 131, Bank Handlowy 58 — 58,25, Bank Zachodni 40,50, Cukier 42,75 — 43, Węgiel 44,25 — 44, Starachowice 63, Modrzejów 23,25, Złeleński 81,50 — 78,50 — 79, Haberbusch 71,50, Ostrowiec 84,50 — 83,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka 44,50
Inwest. I em. 98,50
Inwest. II em. 97,50
Konsolidac. 68,75
Wewnętrzna 68,00
5 proc. Łodzi 33 r. 88,25 68,00
Tendencja niejednorodna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto 14,25 — 14,50
Pszonica jedn. standard 742
20,75 — 21,00
Owies jednolity 16,25 — 16,75
Owies II gat. 15,50 — 16,00
Jęczmień przem. 18,00 — 18,50
Mąka pszenna 30% 39,00 — 40,00
35% 38,00 — 39,00
50% 34,50 — 36,00
65% 33,00 — 34,00
Mąka śrutowa eksportowa 12,00 — 12,75
Mąka ziemniaczana superior 31,00 — 34,00
Mąka ziemniaczana prima 29,00 — 31,00
Otręby pszenne gr. 11,50 — 11,75
Otręby żytnie 9,75 — 10,00
Kasza jęczmienna 28,50 — 29,50
Kasza gryczana 39,00 — 40,00
Wyka jara 23,00 — 25,00
Peluska 25,00 — 27,00
Seradela 21,00 — 23,00
Ziemniaki jadalne 5,00 — 5,50
Rzepak jary 48,00 — 49,00
Rzepak ozimy 54,00 — 57,00
Siemię lniane 57,00 — 58,00
Groch Victoria 32,50 — 36,00
Grych 22,00 — 22,50
Makuch lniany 23,00 — 25,00
Makuch rzepakowy 23,50 — 25,50
Gorzecza 58,00 — 60,00
Słoma żytnia 4,50 — 5,00
Siano luzem I gat. 6,50 — 7,00
Mak niebieski 96,00 — 95,00
Łubin niebieski 13,00 — 14,00
Tendencja spokojna

KAWIARNIA
Piotrkowska 113

"SIM"

Dziś i jutro 2 PRZEDSTAWIENIA o g. 7
i 10 w. Wieczór humoru i satyry w **Szopce politycznej 1939 r.**
Pióra Romana Dobrzyńskiego. Lalki Jerzego Zaruby. Ilustracja muzyczna Romana Ryterby
Wykonawcy: HENRYK LEWAK i ALEKSANDER STARSKI.



NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NERK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻŁCIOWYCH, ZŁEPY PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji - Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używaj bieżących ziół moczopędnych „D I U R O L” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. - Dziś jeszcze kup pudełko ziół „D I U R O L” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkowych skutkach działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. - Oryginalne zioła „D I U R O L” Gaseckiego (Z KODUTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga”
(Zachodnia 68, tel. 191-15)

urządza **DZIŚ 4 p. p.**
w Teatrze Miejskim, Śródmiejska 15
POŻEGNALNE
ULGOWE PRZEDSTAWIENIE
SUBRETKI
w roli tytuł. Stefania Jarkowska
wydaje również ulgowe bilety na
WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
jutro o 12.15 w pol. w Filharmonii
Dyrekcja: **IGNACY NEUMARK**

DR. MED.

I. Fajwlewicz
POWRÓCIŁ
ul. Zachodnia 57
Tel. 117-61.

DOKTOR

KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern
Przeprowadziła się
na ul. Piotrkowską 83
tel. 279-29
Przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w
Andrzeja 4, tel. 228-92

POKAZ
I. STEINBERG

DYWANÓW
— PERSKICH —

NADZWYŻAJNE OKAZY!
CENY B. PRZYSTĘPNE
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna
Grand Hotel, ap. 136

OWOCARNIA

KINO
Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.



DOKTOR
REICHER

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w.
w niedziele i święta od 9 — 12 ej

Gabinet Kosmetyczny
„JADWIGA”
Kilińskiego 86, telefon 185-47
Wszelkie zabiegi kosmetyczne.
Lampa kwarcowa 1 zł. — w abonamencie 75 gr. Porady bezpłatne.
Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
POWRÓCIŁ

Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8 — 11 ej i od 6 — 9 w.
Dla skórnie chorych godz. ambulator.:
od 10 — 11 ej i od godz. 5 — 6 ej pp.

KINO
TON
Kopernika 16, tel. 140-72

KINO
ÓRA
11 LISTOPADA 16
tel. 170-72

Od wtorku 7 do poniedziałku 13 marca
Wg. powieści T. Dołęgi-Mostowicza
OSTATNIA BRYGADA
Prawo do szczęścia

W rol. gł.: Maria Gorczyńska, E. Barszczewska,
L. Wysocka, Zbyszko Sawan, Sępowski, Sielański
Następny program: **Marnotrawna Córka**

Akwizytor (ka)
dla żydowskiej instytucji narodowej
poszukiwany (a)
Oferty „A. A.” do Akw. Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87

Do pielęgnacji rąk, ciała oraz prania
MYDŁO „TRÓJKA”

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
PONCZOCHY, skarpetki i chusteczki. Dział pończoch z małymi skazkami po cenie ściśle fabrycznej. „Centrala Pończoch” M. Magidow, Piotrkowska 82, podwórce, parter.

PIESKI czystej rasy „Pekińczyki, Cocker - Spaniele i Bulldozki francuskie ma do sprzedania Zakład Zoologiczny O. Folkmana, ul. Andrzeja 7, tel. 124-76. 990-2

OKAZYJNIE: szafa i para łóżek mahoniowych, biurko, cylinder, garderoba — Bidermajer — do sprzedania. Zawadzka 9 m. 16. 998-3

PONCZOCHY, skarpetki również z małymi skazkami. Bielizna męska, damska, szlafroki, piżamy, bonjorki. Największy wybór. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna.

Dziś i dni następnych! MOTTO: Tobie śmierć nie jest przeznaczona, lecz zginie przez Ciebie ten, który się będzie w Tobie kochał...
Wszelkich sław tancerka i śpiewaczka **IMPERIO ARGENTINA**
w wielkim filmie erotycznym **„PRZEKŁĘTA”**
ANDALUZYJSKIE NOCE

Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

Dziś i dni następnych! Dramat życiowy p. t.
„ZGRZESZYŁAM”
W roli głównej: MICHELE MORGAN RAIMU

Dyrektor
przedzaln
poszukiwany

przez poważną Spółkę Akcyjną.
Dokładne curriculum vitae z referencjami sub.
„Dyrektor” do biura ogł. S. Fuksa, Piotrk. 87.

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87
poleca

Paczki wyborowe
2 szt. 25 gr.
Ciastka
po 20 gr. szt.

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Dr. med.
Paulina Lewi
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Śródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

DO GDDANIA duży słoneczny pokój dla dwóch osób. Al. Kościuszki 37, m. 5.

Różne
BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Tani! Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: Proszę mnie zawiadomić listownie. S. Karabanow, Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47, Mistrz dyplomowany i cechowy.

MEBLE I PIANINA odświeża jak nowe, modernizuje, polituruje i naprawia specjalista - stolarz. W. Tyrkeltaub, ul. Zawadzka 16a. przez wyznaczanie, o

TYLKO REKLAMA
w dziale
DROBNYCH OGŁOSZEN
GŁOSU PORANNEGO
daje odpowiednie rezultaty!

NIPŁGOWNA Gerda zgubiła matrykulę, wydaną przez Szkołę Pracy.

„A BRIWELE DER MAMEN”
(LIST DO MATKI)

Wykonawcami tego filmu są asy teatru żyd. **Lucy i Mischa German, Edward Sternbach i in.**

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Powieść wzruszyła miliony czytelników. — Miliony widzów wzruszy film wg. najpoczytniejszej powieści **HELENY MNISZEK**
„GEHENNA”

Nadpr.: Oryginalny reportaż P. A. T. a **Życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.** wielkiego przyjaciela Polski
Początek w dni powszednie o godz. 4 ej, w niedziele i święta o godz. 12 ej w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłanie — 60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Jakub Warhaftig. Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Krowman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.